

Maj 2019

Newsletter

Magazyn kulturalny Instytutu Rozwoju Kultury Alternatywnej IRKA



SŁUPSKI FESTIWAL HISTORYCZNY

9-11 MAJA 2019

„Lud polski się nie da! Nie da!”
ks. Bolesław Domański

W PROGRAMIE:

pokazy walk rycerskich, wystrzały z armaty, średniowieczne warsztaty rzemieślnicze, kuchnia historyczna, konkursy plebejskie, pokazy taneczne, swojskie jadło, przedni napitek oraz wiele więcej atrakcji!

ZAGRAJĄ DLA NAS



Żywiolak

Zgagafari



I DZIEŃ – CZĘŚĆ NAUKOWA

Akademia Pomorska w Słupsku,
ul. Bohaterów Westerplatte 64
9 MAJA 2019 / GODZ. 09:00-18:00

KONFERENCJA NACROWA
**SŁUPSK I ZIEMIA
SŁUPSKA OD
ŚREDNIOWIECZA
DO WSPÓŁCZESNOŚCI**



II DZIEŃ – CZĘŚĆ EDUKACYJNO-DYDAKTYCZNA

Wydział Filologiczno-Historyczny, Akademia Pomorska w Słupsku,
ul. Arciszewskiego 22a
10 MAJA 2019 / GODZ. 10:00 – 15:00

III DZIEŃ – PIKNIK HISTORYCZNY

Teren przy Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy,
ul. Wodna 20/4
11 MAJA 2019 / GODZ. 14:00-20:00

WWW.SLUPSKIFESTIWALHISTORYCZNY.INFO



WSTĘP BEZPŁATNY

PATRONAT



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Wydział został objęty patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosława Dowina

DOFINANSOWANIE



Słupsk

Zadanie współfinansowane z budżetu Miasta Słupska

ORGANIZATORZY



MECENAT



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



PARTNERZY MEDIALNI





„Asako. Dzień i noc”, reż. Ryūsuke Hamaguchi, dystrybucja Aurora Films. Premiera kinowa: 24.05.2019.



Bohaterem filmu jest Georg, który w trakcie ucieczki z Francji po inwazji nazistowskiej przejmuje tożsamość zmarłego pisarza, którego dokumenty zdobył przypadkowo. Utknąwszy w Marsylii, Georg spotyka młodą kobietę, Marie, desperacko poszukującą zaginionego męża – człowieka, pod którego podszywa się Georg... „Tranzyt” to nie tylko niezwykle realistyczny obraz nazistowskiego terroru osadzonego we współczesnej scenografii. Reżysera interesuje przede wszystkim skłaniająca do refleksji analogia między losem ówczesnych uchodźców europejskich a obecną falą migracji do Europy. Scenariusz filmu powstał na podstawie powieści Anny Seghers „Tranzyt”, wydanej po raz pierwszy w 1944r. W głównych rolach występują znakomici niemieccy aktorzy: Franz Rogowski, znany m.in. z „Victorii” Sebastiana Schipperera i „Happy End” Michaela Hanekego, oraz aktorskie odkrycie ubiegłego sezonu, Paula Beer, gwiazda historycznego romansu „Frantz” François Ozona z oferty Aurora Films.

„Tranzyt”, reż. Christian Petzold, dystrybucja Aurora Films. Premiera kinowa: 03.05.2019.



Niewinna twarz Teda Bundy’ego (Zac Efron) skrywała tajemnice brutalnych mordów, w które Liz Kloepfer (Lily Collins) długo nie chciała uwierzyć. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Ted szybko zdobył serce Liz, która samotnie wychowywała córkę. Przez parę lat tworzyli sielankową rodzinę. Ideał runął, gdy Ted został aresztowany pod zarzutem makabrycznych zbrodni. Przystojny, czarujący, charyzmatyczny, czy podły, okrutny, zły? Losy Bundy’ego śledzi cała Ameryka - to pierwszy proces w historii transmitowany przez telewizję. Zakochane kobiety przyjeżdżają na salę sądową. Bundy zyskuje medialną sławę oraz rzeszę wierzących w jego niewinność fanek. Liz musi zdecydować, czy pozostać u jego boku, czy chronić siebie i córkę?

„Podły, okrutny, zły”, reż. Joe Berlinger, dystrybucja Best Film. Premiera kinowa: 10.05.2019.



Maya jest świetnym pracownikiem, lecz choć od lat zabiega o awans, zawsze jej wymarzone stanowisko dostaje jakiś łysiejący facio z brzuchem. Powód? Dziewczynie brakuje odpowiedniego wykształcenia. Pewnego dnia jednak zostaje zaproszona na rozmowę w sprawie pracy do wielkiego lśniącego biurowca. I nagle wszystkie marzenia się spełniają: dostaje kierownicze stanowisko, pokazną pensję i wstęp do wielkiego świata. Jak to możliwe? Ktoś zycielny zmodyfikował w sieci jej CV – teraz Maya ma za sobą zupełnie nową przeszłość: prestiżowa uczelnia, światowe kontakty i branżowe sukcesy. Maya podejmuje tę grę i pewnym krokiem wkracza na sam szczyt. Dla firmy będzie to prawdziwe trzęsienie ziemi, bo dziewczyna nie owija w bawełnę, a wielkopańskie maniery są jej tak obce jak język mandaryński. Wkrótce jednak przeszłość się o Mayę upomni i to w najmniej spodziewany sposób. Będzie musiała zaważać nie tylko o swoją karierę, ale przede wszystkim o tych, których kocha.

„Teraz albo nigdy”, reż. Peter Segal, dystrybucja Monolith. DVD W SPRZEDAŻY.



matyczne konsekwencje. „Słodki koniec dnia”, reż. Jacek Borcuch, dystrybucja Next Film. Premiera kinowa: 10.05.2019.

Historia o odwadze, sile słowa i skomplikowanych relacjach rodzinnych. O lęku przed nieznanym i pasji życia. Miejszem akcji filmu jest włoska prowincja, etruskie miasto Volterra. Tu od lat mieszka Maria (Krystyna Janda) – polska poetka, laureatka Nagrody Nobla, autorytet moralny. Świat bohaterów zostaje wywrócony do góry nogami, gdy otrzymują szokującą wiadomość o zamachu terrorystycznym w Rzymie. Bezkompromisowość i niepoprawność polityczna Marii okazują się mieć dra-

„Życie pod prąd” z Aleksandrą Kotelą - autorką książki „Ręce ojca” rozmawia Janina Koźbiel

JK: Czy wybierając studia dziennikarskie, myślałaś o byciu pisarką?

AJK: Pewnie podświadomie tak, choć z dzisiejszej perspektywy widzę między tymi dziedzinami raczej rozdzwięk niż związek. Szybko się przekonałam, że pisanie dziennikarskie nie prowadzi w tę stronę - w stronę literatury. Uniemożliwia to przede wszystkim styl życia, w którym nie ma w zasadzie miejsca na prywatność, bo trzeba być zawsze do dyspozycji, w każdej chwili człowieka może wezwać temat, zdarzenie czy szef redakcji. Pisanie tekstów dziennikarskich nie ma też nic wspólnego z pracą w języku, więc i z tego powodu kłóci się z tym, w co wierzę - literatura to przede wszystkim jakość języka i wolność decydowania o sobie. Zresztą dziennikarstwo to nie był mój pierwszy wybór. Studiowałam wcześniej zarządzanie, ale nie odnalazłam się w tym, bardzo szybko rzuciłam i wyjechałam za granicę. Wtedy zdałam sobie sprawę, że jednak ciągnie mnie do pisania. To był pewien kłopot, bo pochodzę z rodziny, w której praca jest najważniejsza, tradycja, w których wyrosłam, kłóciły się z ambicjami i moimi wartościami. Dojeżdżałam z Niemiec do Słupska i Gdańska co dwa tygodnie, żeby skończyć studia w Ateneum. W tym czasie dużo czytałam, dużo pisałam, żeby się przygotować, odważyć się napisać książkę. Urzeczywistnić marzenie z dzieciństwa, kiedy starałam się pisać powieści.

Skąd ten impuls? Co jako dziec-

ku wydawało Ci się w pisaniu pociągające?

Tego nie potrafię odtworzyć. Tato żartował, że oszalałam. On sam wprawdzie pisywał poezję, mama tak samo, ale u żadnego z nich nigdy nie przekształciło się to w styl życia. A we mnie było jak wiara w Boga. Wierzyłam i nie zadawałam pytań. Może rodziło się z jakiejś przekory, z tego, że nie lubię typowości - zwyczajnego, przeciętnego życia. Nie chciałam tak żyć i uważałam, że nie powinnam. Pisząc pierwszą książkę, wybierałam też styl opowiadania jak najdalszy od zwyczajności, szłam w kierunku fantasy czy też realizmu magicznego, w jakieś szaleństwo, zastosowałam chyba z osiem różnych narracji. Bardzo mnie interesuje eksperymentowanie ze sposobem opowiadania, wchodzenie w głos innej osoby, wyobrażanie sobie, jak to jest być kimś innym.

W powieści „Ręce ojca” już tytuł - który, nawiasem mówiąc, rodził się w bólach - nawiązuje do tej pracy wyobraźni. Bohaterka podejmuje trud rekonstrukcji nie tylko swojej genealogii, ale i własnej osobniczej tożsamości. Tworzy pewien projekt psychologiczny - siebie, losu, rodziny. Pytanie o rolę genów było w tym wszystkim najważniejsze?

Było drugie. Pierwszy impuls to była chęć napisania o ojcu i córce. Później pojawiło się pytanie o geny: w jakim stopniu mogą obciążać człowieka, wyznaczać mu drogę życia. Są tacy, którzy

twierdzą, że w pięćdziesięciu procentach. Ja mówię - nie, każdy jest w stanie zmienić swój los, jeśli podejmie żmudną codzienną pracę nad sobą. Tworząc powieść, nie piszę jednak publicystyki ani pracy naukowej, tworzę metaforę, która się dopełnia w odbiorze czytelnika, tak jak w mojej głowie w czasie pisania kształtowała się w jakiejś mierze samoistnie, w toku zmagania się ze zdaniem, z językiem. Długo myślałam, żeby całości nadać tytuł „Droga”, który by podkreślał zmienność i trwałość procesu, potem myśl krążyła wokół wyrażenia „pod prąd”, ostatecznie zostały „Ręce ojca”, który jest przecież postacią z przeszłości, w zasadzie nie do zrekonstruowania, pozostającą w cieniu, zasłoniętą, niedookreśloną. I albo wyzwoli tę pracę wyobraźni u czytelnika, albo nie.

Miałaś jakiś plan pisania, jakiś konspekt?

Nie, raczej impulsy. Zaczęłam od scen, spontanicznie, a w pewnym momencie wyłonił się zarys historii i dopiero na tym etapie starałam się ją analizować. U mnie zawsze tak jest - najpierw uczucia, a potem logika.

A pojawiły się jakieś wzorce, autorytety, kiedy doszłaś do wniosku, że chcesz opanować warsztat?

Mój przyjaciel. Złożyłam mu w pewnym sensie hołd, wykorzystując jako inspirację przy tworzeniu postaci Marka. Jest niesamowicie błyskotliwy, opowiadając i stosując wiele re-

Gauśka



Kilkuletni Michael mieszka z tatą w małej chatce nad brzegiem oceanu. Pewnego dnia podczas zabawy na plaży znajduje trzy osieroczone malutkie pelikany. Tak zaczyna się niezwykle wzruszająca, pełna humoru i przygód opowieść o przyjaźni chłopca z jednym z pelikanów, zwanym Panem Percivalem. Historia o tym, jak wiele potrafią sobie dać i jak wiele mogą się od siebie nauczyć. Mozolna nauka latania, walka z kłusownikami polującymi na nadmorskie ptaki i niekończące się wspólne wygłupy zacieśniają niezwykłą więź między Michałem a zwierzęciem. W końcu jednak przychodzi moment, gdy pelikan dorasta, a chłopiec musi opuścić domek na plaży. Czy ich przyjaźń jest w stanie przetrwać?

„Chłopiec z burzy”, reż. Seet Shawn, dystrybucja Monolith. Premiera DVD: 15.05.2019.

trospekcyj, sprawia, że w mojej głowie powstaje mnóstwo pomysłów. On sam nie pisze, choć powinien; nie znajduje w sobie wystarczająco silnej motywacji, żeby podjąć cały ten niezbędny wysiłek, konieczny, jeśli się chce stworzyć powieść.

Tadeusz Nowak, który miał możliwość porównania wysiłku niezbędnego przy różnych gatunkach, zwykł mawiać, że powieść to dupogodziny, bo trzeba ją po prostu wysiedzieć. A autorytety stricte literackie? Auster, Murakami...

Oj nie, Murakami mnie raczej irytuje. Kiedy wspomniany przyjaciel porównał mój styl do jego sposobu pisania, to się obraziłam. Ale może coś w tym jest, może go nie lubię, a jestem podobna, może jeszcze - jak moja bohaterka Julia - nie jestem siebie w pełni świadoma. Nie wykluczam, że może tak być. Zresztą, u mnie uwielbienie dla pisarzy się zmienia. Przez jakiś czas byłam zafascynowana stylem Twardocha, teraz przeczytałam „Królestwo”, a właściwie nawet nie przeczytałam do końca, tylko przerwałam, bo doszłam do wniosku, że napisał książkę od niechcenia, nic nowego w niej nie osiągnął. Poszukuję swojego stylu, zdaję sobie sprawę, że mogłabym iść w kierunku wylewności takiej, jak u Bernharda czy Saramago, z drugiej - fascynująca mi się wydaje dyscyplina Amis czy Houellebecq. Żeby mnie książka przy sobie przytrzymała, musi się coś dziać w stylu, w mózgu, bez walorów językowych literatura nie istnieje. Z dawnych polskich autorów niedościgłym ideałem jest dla mnie Witkacy, u którego fascynujące mnie połączenie ekscentrycznego stylu i nawyk drażnienia odbiorcy, czuje się, że żył tak jak pisał. Ostatnio w prezencie dostałam „Ucho igielne” Myśliwskiego. Jestem na początku książki, ale jej język mnie zachwyca. Niby prosty, a tyle mieści w sobie, zdradza, że dla autora pisanie nie jest tylko rozrywką, jest namysłem, kontemplacją, rozpoznawa-

charakter, siła i zaradność, duże serce łączyły się dla mnie w jedno, chciałam być taka jak ona, zakładałam, że będę zawsze samotna, nie będę miała rodziny ani dzieci, choć akurat dzieci ona miała. Napięcie w mojej głowie tworzyło się i przez to, że w Polsce w tym czasie, na początku lat dziewięćdziesiątych, wszystkiego brakowało, cytryny czy pomarańcze pojawiały się na stole tylko od święta, a tam było wszystko. Babcia przyjeżdżała do Słupska i dosłownie oszałała na jednym punkcie - próbowała nam wynagrodzić naszą biedę, dać nam jak najwięcej, przywoziła ogromne ilości luksusowych rzeczy, które w Wiedniu miała na co dzień. W tym czasie tato założył firmę, otwierała się możliwość podniesienia poziomu życia kosztem ciągłej ciężkiej pracy, więc ze swoimi marzeniami i wartościami zaczęłam się czuć w rodzinie jak czarna owca.

Odsłaniaz swoje inspiracje? Z jednej strony babcia, która musiała wpłynąć na budowanie postaci Zuzanny w „Rękach ojca”, a z drugiej - uczucia czarnej owcy, które musiały być przydatne w kształtowaniu postaci Horsta.

Tak, postać Zuzanny zbudowałam, korzystając ze wspomnień, sięgnęłam po obrazy i sytuacje z ubiegłego wieku, dziś babcia nie ma już ani tej radości życia, ani tej energii w sobie. Jej portret z przeszłości jest rodzajem podziękowania za dobre chwile, które dzięki niej przeżyłam. A jeśli chodzi o uczucia czarnej owcy, to próbowałam się z nimi zmierzyć od razu, pozbyć się tego obciążenia. Zaraz po maturze poszłam do pracy, pomagałam w sklepie, który tato założył, próbowałam pokazać, że jestem jak mężczyzna i mogę wykonywać męskie prace, mogłabym być synem. To było fałszywe, nie wyrastało ze mnie, było próbą zadowolenia najbliższych osób, zagłuszenia siebie, ucieczką od własnych ambicji i potrzeb. Ale w pewnym momencie się przełamalam i zaczęłam odkrywać samą siebie. Przestałam uciekać od drogi dla siebie rozpoznanej. Myślę, że ten proces rozpoznawania siebie jest najtrudniejszy w życiu dziecka. U niektórych trwa to całe życie.

Gdyby się przyjrzyć postaciom w powieści, to wszystkie są skomplikowane, czasem na granicy patologii. Za żadną cenę nie chcesz ich dookreślić, ocenić jednoznacznie, a broń Boże potępić?

Bo i w życiu tak jest, że nikt nie jest tylko dobry lub tylko zły, prawie nic tylko czarne lub tylko białe. Najwięcej jest stanów pośrednich, szarości. Tyle że szarość jest banalna - i w pisaniu, i w życiu. Szarość kojarzy się z przeciętnością, a przeciętność to nuda. Wybierając dla siebie trudny los pisarki, staram się od tej przeciętności i banalności uciec. Być może też dochodzi do głosu moja potrzeba izolacji

czy też lęk przed grupą, który czuję od dzieciństwa i który usiłuję sobie zrekompenzować. Pamiętam, że w przedszkolu upodobałam sobie kucharkę, przy niej czułam się dobrze, a w ogóle mnie nie interesowały zabawy czy jakiegokolwiek inne atrakcje związane z byciem w grupie. Czułam się w niej źle.

Pisząc, masz poczucie panowania nad światem, które sobie wymyślasz?

I tak, i nie. Owszem, zaczynając powieść, miałam wymyślone niektóre postaci - ojca, matki, Julii, Zuzanny, ale - po pierwsze - nie do końca były wymyślone, dookreślały się

w trakcie pisania, po drugie - pojawiały się inne, które wymyślił świat mi dyktował - Horst, wszyscy pracownicy knajpy, Mirabelka, z której ostatecznie, już w redakcji z wielkim żalem zrezygnowałam. Kiedy pisałam, poddawałam się scenom, postaciom, wyobraźni, sprawiało mi satysfakcję bycie nimi, pozwalałam im płynąć, rozwijać się, zmieniać, zaskakiwać. Częściej pewnie obserwowałam ten świat, niż w nim uczestniczyłam. Myślę, że w życiu jest podobnie. Bo jest też część mnie narcystyczna i lubi być w centrum, lubi być podziwiana mimo pozornej niechęci do bycia w grupie.

Zastanawiałam się nad postacią Julii... Sprawia wrażenie osoby twardej, dziedziczy pewien status materialny, ale i obowiązki. Czy jest możliwe, żeby dziewczyna w tak młodym wieku i nie mając doświadczenia, przez rok radziła sobie z prowadzeniem interesu? Nie jesteś na bakier z prawdopodobieństwem?

W mojej wizji człowieka mieści się to jak najbardziej. Mamy dostęp do wątpliwości i przeżyć Julii i wiemy, że jest w niej pełno sprzeczności, które próbuje w sobie pogodzić. Sprawia wrażenie, jakby nie miała emocji, to prawda, jakby bez problemów panowała nad interesem. Może to jest delikatna sugestia, że w jej genach może być element psychopatii, przecież do końca nie wiadomo, czy jest inna niż ojciec.

Ucieka od emocji czy ich nie ma?

Ja nie wiem i nie chcę wiedzieć. Może być kilka odpowiedzi, zakładałam, że czytelnik sam będzie je sobie budował. Żeby żyć świadomie, każdy człowiek musi stanąć w jakimś momencie przed pytaniem, czy ulegać schematom, losowi, naciskom zewnętrznym, czy kształtować siebie świadomie, wyzwoliwszy się z nacisków otoczenia, a to oznacza między innymi otwarcie na ciągłe sprzeczności, które musi w sobie uzgadniać. Mój znajomy homoseksualista na przykład twierdzi, że nie ma czegoś takiego, jak raz na zawsze ustalone skłonności intymne - bycie stuprocentowym homoseksualistą lub heteroseksualistą. To się w ciągu życia przesuwają raz w kierunku jednego, raz drugiego bieguna. Podobnie jest z pytaniem, co jest, a co nie jest psychopatią. Rodzimy się z pewnymi predyspozycjami, ale mamy kilka narzędzi, którymi można zarządzać. Historia każdego życia ma otwarte zakończenie, nikt nie wie, jak się potoczy, dlatego też nie powinniśmy przywiązywać się do schematów i tych - z góry narzuconych - predyspozycji. One są tylko wstępnym szkicem.

To są wspaniałe obszary dla literatury, nauka na ogół schematyzuje, buduje opozycje. Tak jest pewnie też z pytaniem o normę i psychopatię. Posiłkowałeś się wiedzą psychiatryczną czy pisałeś z wyobraźni, próbując przedstawić relacje między braćmi?

Najpierw wykorzystałam intuicję i wyobraźnię, ale uznałam, że to nie wystarczy. W pewnym momencie zrobiłam przerwę w pisaniu i przeczytałam wszystkie możliwe książki na temat psychopatii. Plan był taki, żeby stworzyć dziennik psychopaty, który miał kończyć powieść, co byłoby realizacją mojej skłonności do wymyślenia przeróżnych narracji. Nurtowało mnie pytanie Narcyza, uczucia, których doznaje, patrząc na siebie w lustro. Jak się czuje, obserwując siebie i wiedząc, że jest obserwowany przez innych. Przecież z psychopatą musi być podobnie. Nie udało mi się jednak stworzyć wiarygodnie takiego dziennika - wszystko wyszło dosyć sztywno, nienaturalnie. Został więc tylko mały fragment.

Jeden z krytyków, który czytał „Ręce ojca”, czuł niedosyt z powodu braku w niej realistycznych obrazów

świata. Czy Julia, chodząc po ulicach, nie widzi niemal niczego, czy nie chce tego widzieć?

To może być prawda - nie chce i nie widzi. Pod tym względem Julia może być podobna do mnie, żyje - jak ja - raczej emocjami i myślami niż tym, co ją otacza. Idąc gdzieś, skupiona jest raczej na tym, co w tym czasie dzieje się w jej głowie, niż na tym, któredy prowadzi droga i co się wokół niej dzieje. Może jej się w pewnym momencie zdarzyć, że zapomni, któredy ma wrócić do domu, jak mnie się zdarzyło kiedyś w dzieciństwie.

Będziesz bronić swojej koncepcji czy przyjmujesz krytykę? Rzeczywistość psychiczna czy czysto zewnętrzna jest dla pisarza ważniejsza?

Wiadomo, że są dwa typy pisarzy: tacy, którzy szukają inspiracji w świecie zewnętrznym, i tacy, dla których ważniejsze są uczucia i myśli. Nie chciałabym poprzestawać na autoanalizie, próbuję wzbogacić swój warsztat w taki sposób, aby móc sprostać wymogom dziania się, budowania zdarzeń, akcji, ale - z drugiej strony - największe dzieła w moim rankingu to te, które nie stronią od autoanalizy, nie spychają świata wewnętrznego na dalszy plan. Jaki kolor ma auto, widzi każdy, ale czy umiemy nazwać emocje? Mam słabość do autoanalizy i magii wkradającej się do świata rzeczywistego, jednakże moja fascynacja eksperymentami może z góry sugerować, że nie zadamowię się tutaj na długo. Poza wolnością cenię sobie zgodę na zmienność, czy to w życiu, opiniach, czy w powieści.

Jak się żyje w Niemczech? Jak się żyje w Heidelbergu?

Dla mnie Heidelberg nie jest synonimem Niemiec. Pojadę 20 kilometrów dalej, do Mannheim, i już jestem w innym świecie, z międzynarodowym gwarem, konfliktami, imigrantami, brzydota. W Heidelbergu mieszkam od 7 lat i dla mnie to jest kraina magiczna - tu jest inaczej, jest pięknie. To piękno daje komfort mojej psychice, tu mogę pisać. Być może podświadomie czuję też oddziaływanie przeszłości, tradycji humanistycznej, a atmosferę tworzy istnienie uniwersytetu, obecność wielu studentów, którzy dążą do czegoś, mają ważne cele. Kiedy mieszkałam w Berlinie, gdzie jest zdecydowanie więcej osób na socjału, więcej ludzi żyje życiem zubożonym, w którym nie ma miejsca na piękno, nie czułam tej twórczej inspiracji i motywacji. Heidelberg stał się w tej chwili takim drugim ważnym miejscem w moim życiu - po Słupsku. Nie wiem, jak długo tu zostanę, czy w ogóle zostanę w Niemczech, ale planuję - z koleżanką - założyć kawiarnio-winiarnię, i stworzyć jeszcze jedno fajne, inspirujące i twórcze miejsce.

Ciągnie Cię wyraźnie w kierunku cyganerii?

Jeśli przez cyganerię rozumieć to, co można by nazwać barwnością życia, to tak. Gdybym miała wybierać sobie los, to zdecydowałabym się raczej na bycie dziwakiem, kłoszardem niż człowiekiem doskonale normalnym i przez to przeciętnym. Z całym dobrodziejstwem i ryzykiem konsekwencji. Mam od zawsze upodobanie do istot dziwnych, tacy ludzie trafiali mi do serca. Doznałam od takich też sporo przykrości, wiem, jak potrafią deptać po odciskach, jak nie mają granic. Ale pewne jest, że nie udają niczego. Podczas gdy tzw. normalni ludzie na ogół nie są prawdziwi, często nie wiedzą, kim naprawdę są, szczególnie ci, którzy mają dużo obowiązków, a żyją w przekonaniu, że muszą coś ważnego osiągnąć każdą rozmową. Zwykle nie umiem się z takimi dogadać. Wiem, że to mogą być pozory, może to pochłonięcie przez interesy po prostu. Może udają tylko przeciętnych, bo tak naprawdę każdy człowiek jest przecież tajemnicą.

Dziękuję za rozmowę.



Bohaterka powieści szuka odpowiedzi na uniwersalne pytanie: do jakiego stopnia człowiek jest odpowiedzialny za to, kim jest, kim się staje, czy w stawianiu się tym jest wolny, czy też ograniczony - genami, środowiskiem, w którym się rodzi bądź przeznaczeniem? Próbuje uporządkować swoje wnętrze i swoje życie, przemieszczając się i w czasie, i w przestrzeni, między Polską i Niemcami. Pozostaje nieustannie w drodze, co jest metaforą pragnienia przemiany. Szuka prawdy o swoim ojcu, o jego przyjaźniach i miłościach, a okrucy rzeczywistości, o które się potyka, stają się metaforą zagubienia. Autorka stawia również pytanie, czy prawda musi być wyzwalająca, czy wyjaśnienie

rodzinnej tajemnicy na pewno przynosi ulgę - najbliższym ludziom, jej samej, czytelnikowi. A może chodzi tylko o to, że historię trzeba opowiedzieć, by nie zwirować?

„Ręce ojca”, Aleksandra Julia Kotela, Wydawnictwo Janka. Premiera: 16.05.2019.

niem swojej drogi w świecie. Chciałabym iść w tym właśnie kierunku, choć wiem, że jest to ciężka droga.

Dzieciństwo musiałaś mieć inspirujące, skoro już wtedy skłaniałaś się do tego, by pisać.

Było w nim wiele napięcia z powodu choroby mamy, ale i chwil szczęśliwych, przede wszystkim wspaniałych wakacji, spędzanych w Wiedniu, gdzie wyjechała moja babcia i gdzie co roku mnie zapraszała. Babcia była chyba najważniejszą dla mnie osobą w tym okresie, taką zastępczą matką. Trudny

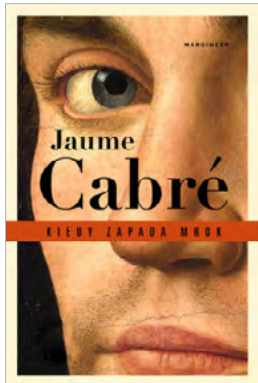


Inspirująca, napisana z rozmachem opowieść o kobiecie, która chcąc uchronić rodzinę przed okrucieństwami drugiej wojny światowej, walczy o przetrwanie na ubogiej włoskiej prowincji.

Rok 1923. Dwudziestopięcioletnia Maria Vittoria mieszka w niewielkiej górskiej wiosce. Gdy ojciec przywodzi do domu mężczyznę, który ma zostać jej mężem, Maria zabiera ze sobą własnoręcznie haftowaną pościel i figurkę Madonny z Gór i wyrusza z nieznanym, żeby stworzyć z nim własną rodzinę. Przyszłość okaże się jednak zupełnie inna od jej wyobrażeń.

„Słodkie i gorzkie migdały” to opowieść o kolejnych dekadach życia Marii Vittorii - przeprowadzce do małego miasteczka na równinach, gdzie wraz z mężem będzie prowadziła sklep, narodzinach pięciorga dzieci, a także dramatycznej walce o przetrwanie w okrutnych, ciężkich czasach pod rządami Mussoliniego, gdy opowiadanie się po niewłaściwej stronie mogło kosztować życie. Dzieci dorastają, a małżeństwo przechodzi kryzysy, Maria zaś wytrwale będzie scalać rodzinę, nie tracąc wiary i miłości, aż pewnego dnia podejmie decyzję, która zaważy na życiu wszystkich...

Dla Tori nadszedł czas na wcielenie w życie tego, co do tej pory głosiła. Czy jest na to wystarczająco odważna? „Słodkie i gorzkie migdały”, Elise Valmorbida, Prószyński i S-ka. Premiera: 16.05.2019.



ale także ironią, fantazją i zabawą.

„Kiedy zapada mrok”, Jaime Cabré, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 15.05.2019.

Nędzny chłopiec, który buntuje się przeciwko tyranii nauczyciela, morderca, który wyznaje swoje winy przed kolejną ofiarą, złodziej przygnieciony skrzyżnią, którą właśnie kradnie, pisarz, który grozi redaktorowi, że popełni samobójstwo, staruszek przechadzający się po miejscach, w których wybuchła wojna, ojcowska zemsta dokonana na mordercach córki po trzydziestu latach, a także historia tajemniczego obrazu Milleta, którym fascynują się kolejni bohaterowie i w dziwnych okolicznościach znikają... Cabré pisze szokujące historie, które zamykają się na siebie i przenikają wzajemnie – wszystkie dynamiczne, z werwą, nieraz z humorem i nieokiełznaną fantazją.

„Kiedy zapadnie mrok” to zbiór opowiadań, które mienią się jak żagwie w ognisku. Niepokojne duchy, które chcą być gdzieś indziej, postacie wyjęte spod prawa, zapachy wywołujące dreszcze, ukłucia ironii, motywy fantastyczne – to wszystko, co sprawiło, że Cabré stał się jednym z najważniejszych pisarzy europejskich. Jaime Cabré stworzył sztuką książkę, w której nie ma zbędnego słowa. To zbiór opowiadań naznaczonych mrokiem i gniewem,



Grace była świetnie zapowiadającą się wiolonczelistką. Jednak z powodu traumatycznego zdarzenia w trakcie studiów muzycznych nie jest w stanie grać publicznie.

Wiedzie spokojne życie w angielskim miasteczku, gdzie zajmuje się renowacją instrumentów.

Zakochana w Davidzie, z którym chce związać swoją przyszłość, jednak musi poczekać, aż mężczyzna rozwiedzie się ze swoją żoną.

Gdy David ratuje życie nieznanemu na peronie paryskiego metra i znajduje się w świetle reflektorów, na jaw wychodzi prawda o wszystkich związkach w jego życiu.

Zdrzutotana Grace pograża się w rozpacz i rezygnuje ze wszystkiego, co istotne, także z marzenia o udziale w najważniejszym konkursie lutniczym na świecie.

Najbliżsi przyjaciele – czarujący skrzypek, który skrywa w sercu pewien sekret oraz Grace – zbuntowana nastolatka – robią wszystko, by jej pomóc.

Czy to wystarczy, żeby udało się jej pozbiierać?

„Pożegnanie z Paryżem”, Anstey Harris, Wydawnictwo Czarna Owca. Premiera: 15.05.2019.



JUŻ W KSIĘGARNIACH.

Matka ostatniego cara Rosji, Maria Fiodorowna, powszechnie szanowana i światła władczyni była świadkiem wydarzeń, które wstrząsnęły światem i na zawsze zmieniły bieg historii.

Dziewiętnastoletnia Maria Zofia Fryderyka Dagmara, duńska księżniczka, została wydana za rosyjskiego następcę tronu, późniejszego Aleksandra III. Po śmierci męża nie mogła pogodzić się ze statusem odsuniętej od władzy wdowy. Uważała, że syn, Mikołaj II, nie dość energicznie dąży do reform, które przekształciłyby Rosję w nowoczesne państwo. Była w wiecznym konflikcie z synową Aleksandrą, która znalazła się pod całkowitym wpływem demonicznego Rasputina.

Barwna, porywająca opowieść o imperium, które drży w posadach. Portret arystokracji i pałacowych intryg, ale też opis pól bitewnych i kraju pogrążonego w krwawej bratobójczej walce. Historia widziana oczami kobiety, która pokochała Rosję i musiała bezradnie patrzeć na tragiczny koniec starego świata. „Maria Fiodorowna”, C.W. Gortner, Wydawnictwo HarperCollins.



Skąd się wzięły Natalie?

Ich ojcem był Jarosław Sucharski - kłamca i bigamista, przestępca czy tajny współpracownik?

Dziesięcioletni Jarek - zdolny, inteligentny, sprytny i ambitny - wrócił uwagę Kazimierza Kozibrody, oficera służb bezpieczeństwa.

Ten wziął chłopca pod swoje skrzydła i pokierował jego dalszym życiem oraz karierą. Spełniwszy marzenie swego podopiecznego o studiach na wydziale historii sztuki, wychował sobie oddanego współpracownika,

którego wykorzystywał do własnych celów. Ale wkrótce się okazało, że uczeń przewyższył mistrza...

Jarosław Sucharski, zrećnie poruszając się w realiach socjalistycznej Polski, wkracza w niebezpieczny świat czarnego rynku, przemytników dzieł sztuki, fałszerzy obrazów, handlarzy złotem i brylantami. Niebawem przenosi swoje interesy na arenę europejską.

„Miłe Natalii początku”, Olga Rudnicka, Prószyński i S-ka. Premiera: 14.05.2019.

„Miłe Natalii początku”, Olga Rudnicka, Prószyński i S-ka. Premiera: 14.05.2019.

„Miłe Natalii początku”, Olga Rudnicka, Prószyński i S-ka. Premiera: 14.05.2019.



Pieknie zabawna, szczerza i wnikliwa analiza miłości, przyjaźni oraz poruszania się po emocjonalnym rollercoasterze życia po trzydziestce

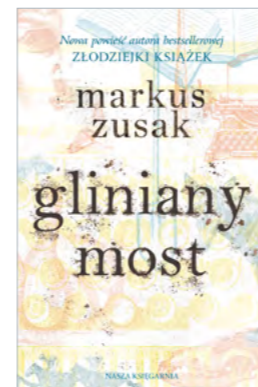
Kim do chol*ry jest Tori Bailey?

Tori bez dwóch zdań prowadzi w życiowej grze. Jej oparta na własnych przeżyciach bestsellerowa książka zainspirowała miliony kobiet do buntowniczego pokazania wyciągniętego palca środkowego normom społecznym. Do tego Tori jest w idealnym związku.

A jednak jej życie to kłamstwo.

Wszyscy wokół się pobierają i rodzą im się dzieci, lecz jej chłopak, z którym od lat jest w związku, nie chce nawet słyszeć o zaręczynach. Gdy jej najlepsza przyjaciółka Dee – jedyna osoba, która rozumie całe to dziejące się wokół nich szaleństwo – się zakochuje, nagle Tori doświadcza przerażającego uczucia „życiowego zostania w tyle”. Gdy świat mówi ci, kim masz być, a po trzydziestych urodzinach dochodzi do tego głośno tykający życiowy zegar, trzeba nie lada odwagi, by podążać własną ścieżką.

Dla Tori nadszedł czas na wcielenie w życie tego, co do tej pory głosiła. Czy jest na to wystarczająco odważna? „I co o mnie powiesz”, Bourne Holly, Wydawnictwo Zysk i S-ka. JUŻ W SPRZEDAŻY.



Długo wyczekiwana nowa powieść Markusa Zusaka, autora światowego fenomenu – „Złodziejki książek”. Pięciu braci Dunbar mieszka w pogrążonym w chaosie domu bez dorosłych. Pewnego dnia nagle pojawia się ojciec, który porzucił ich po śmierci matki chłopców. Teraz chce, żeby jeden z nich wybudował z nim most. Niespodziewaną propozycję przyjmuje Clay, dręczony skrywaną od dawna tajemnicą. Dlaczego jest tak zdrzutotany? I dlaczego musi podjąć się tego niezwykłego wyzwania?

Ta poetycka, wielowarstwowa, pełna zwrotów akcji i retrospekcji saga rodzinna to popis charakterystycznego dla Markusa Zusaka stylu.

„Gliniany most”, Markus Zusak, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 15.05.2019.



Szaleńcza miłość nawet za cenę śmierci?

Znana z „Perskiej zazdrości” Joanna, podejrzewając swojego męża, kuwejckiego biznesmena, o kolejną zdradę, pod wpływem impulsu wylatuje na rajską wyspę Bali. W towarzystwie swojej przyjaciółki Angeliki i Jennifer, świeżo upieczonej rozwódki, chce zapomnieć o małżeńskich problemach i wcześniejszych dramatycznych przeżyciach.

Kiedy na jej drodze staje Richard, zniwielająco przystojny Amerykanin, który razem ze swoimi kolegami przyjechał na Bali, aby wesprzeć Jennifer, Joanna zakochuje się w nim niemal od pierwszego wejrzenia.

Czy jej mąż, Ali, dowie się o zdradzie? Czy czeka ją straszna kara ukamienowania, która w jego kulturze grozi kobiecie za cudzołóstwo? Czy Joanna będzie miała możliwość wyboru? Do czego zaprowadzi ją szaleńcza miłość, która ogarnęła ją niespodziewanie na czarownej wyspie Bali?

Laila Shukri po raz kolejny wprowadza czytelnika w świat wielkich uczuć i namiętności.

„Perska zmysłowość”, Laila Shukri, Prószyński i S-ka. Premiera: 28.05.2019.



Młodość szybko przemija. A za nią czai się śmierć...

Hajnówką wstrząsa tragiczna śmierć Krzysztofa, młodego funkcjonariusza Straży Granicznej. Adam, mieszkający teraz w Warszawie, ze zdziwieniem odkrywa, że tuż przed śmiercią Krzysiek próbował się do niego dodzwonić, i to kilkanaście razy. Czego mógł chcieć? Czasy, gdy przyjaźnili się w liceum, dawno minęły. Po skończeniu szkoły Adam wyjechał z Hajnówki i przez trzynaście lat tam nie wracał. Aż do teraz...

Przeglądając rzeczy po zmarłym, Adam trafia na zdjęcie Kasi. Dawnej miłości Krzyska, która zaraz po maturze popełniła samobójstwo. Tylko że na fotografii Kasia wcale nie wygląda na licealistkę. Zdjęcie przedstawia kobietę po trzydziestce...

Z każdą godziną pojawiają się kolejne pytania. Kogo przed śmiercią chciał odnaleźć Krzysiek? Kim naprawdę była Kasia? I dlaczego najbliżsi Adama błagają go, by natychmiast wyjechał z Hajnówki?

„Miałeś tam nie wracać”, Wojciech Wójcik, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: maj 2019.



11 lutego 2018 roku uzdrowienie Bernadette Moriau uznano za „niewytłumaczalne przy obecnym stanie naszej wiedzy naukowej”.

Zostało wówczas oficjalnie ogłoszone 70. cudownym uzdrowieniem z Lourdes.

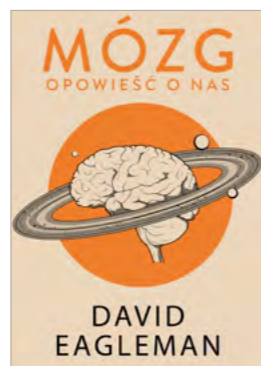
Historia zaczyna się dziesięć lat wcześniej: w czasie pielgrzymki Bernadette odczuwa głęboką więź z Bogiem. Trzy dni później, po powrocie do swojego klasztoru, ogarnia ją ciepło, które wypływa z serca i rozlewa się po całym ciele. Jakiś wewnętrzny głos nakazuje jej, żeby pozbyła się gorsetu, szyny na stopie, neurostymulatora, żeby odstawiła wysokie dawki morfiny... i wyswobodziła się z bólu, który od czterdziestu lat przeszywa jej kręgosłup. Potem następują badania, komisje eksperckie, wizyty lekarskie – ponad trzysta, ze wszystkich możliwych dziedzin – i rozmowy z duchownymi, zanim wreszcie cudowne uzdrowienie zostanie potwierdzone.

„Moje życie jest cudem”, Bernadette Moriau, Wydawnictwo Amber. Premiera: 24.05.2019.



Nigdy Ci tego nie mówiono? Ależ tak, Twój mózg jest genialny! Wystarczy kilka dobrych rad i dwie czy trzy sztuczki, a już tylko od Ciebie będzie zależało, czy rozwinięsz cały jego potencjał. Poznaj eksperymenty i sztuczki, dzięki którym zaskoczysz innych, ale też poprawisz jakość własnego codziennego życia: jak zagadnąć nieznaną osobę, zapamiętać numer telefonu, rozpoznać kłamcę, czytać w cudzych myślach, uwolnić kogoś od bólu głowy...

Twój mózg kryje bogactwa, których istnienia nawet nie podejrzewasz, Fabien Olicard odkryje je dla Ciebie i wyjaśni, jak je wykorzystać!
„Twój mózg jest nadzwyczajny”, Fabien Olicard, Wydawnictwo Amber. Premiera: 24.05.2019.



David Eagleman, znany neurofizyk, współautor cenionych programów BBC, zaprasza czytelników w podróż mającą na celu znalezienie odpowiedzi na pytania o sedno ludzkiej egzystencji. Rzeczywistość, czyli co? „Ty”, czyli kto? W jaki sposób podejmujemy decyzje? Do czego mózg potrzebuje innych ludzi? W jaki sposób technologia gotowa jest zmienić pojęcie człowieczeństwa? W swoich doświadczeniach Eagleman wiedzie nas przez świat sportów ekstremalnych, odpowiedzialności karnej, ekspresji mimicznych, ludobójstwa, operacji chirurgicznych na mózgu, wrażeń wewnętrznych, robotyki i pogoni za nieśmiertelnością. Zapnijcie więc pasy, bo czas ruszyć w objazdową wycieczkę po waszym wewnętrznym kosmosie, gdzie z niekończącej się gęstwiny miliardów komórek i bilionów połączeń między nimi, wyłoni się coś, a raczej ktoś, kogo być może w ogóle nie spodziewaliście się tam spotkać, mianowicie każdy z was.

„Mózg. Opowieść o nas”, David Eagleman, Wydawnictwo Zysk i S-ka. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



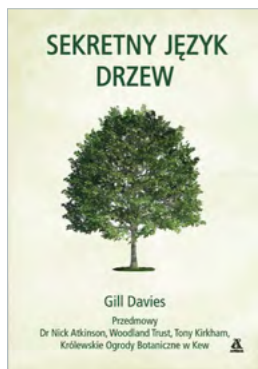
„Możecie mnie nazwać „hakerką pamięci”, bo moja praca polega na włamaniu się ludziom do pamięci i sprawianiu, że przypominają sobie z ogromnym bogactwem szczegółów zdarzenia, które w rzeczywistości nigdy nie miały miejsca.

Przekonywałam ludzi, że popełniali przestępstwa, że cierpieli z powodu fizycznego urazu, albo że zostali zaatakowani przez psa... To może wydać się niewiarygodne, ale jest to po prostu starannie zaplanowane wykorzystywanie naukowej wiedzy o pamięci. I choć brzmi to dość groźnie, robię to, by pomóc odkryć, jak poważne mogą być zniekształcenia pamięci...

W Oszustwach pamięci doktor Julia Shaw, psycholog sądowy i światowy autorytet w dziedzinie badań nad pamięcią, prezentuje zdumiewającą różnorodność sposobów, w jakie nasz mózg może być oszukany. Wspomnienia są naszą najcenniejszą własnością. To one nas tworzą. Tylko że tak naprawdę dalekie są od dokładnego zapisu przeszłości, za jaki chcielibyśmy je uważać. Każdy z nas przyzna, że od czasu do czasu doświadcza luki w pamięci, na przykład wchodzi do pokoju i natychmiast zapomina, po co, albo nagle nie jest w stanie przypomnieć sobie imienia osoby, którą spotkał dziesiątki razy.

A co, jeśli nasza pamięć ma potencjał popełniania znacznie poważniejszych błędów: na granicy czystego zmyślenia i samooszukiwania?

„Oszustwa pamięci”, Julia Shaw, Wydawnictwo Amber. JUŻ W KSIĘGARNIACH.

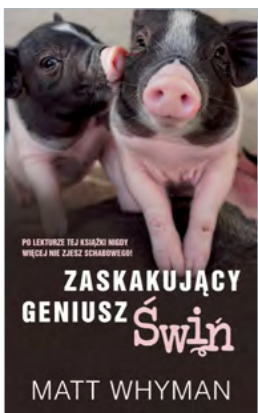


50 gatunków drzew: ich historia, zastosowanie, znaczenia, symbolika i mnóstwo intrygujących faktów! Drzewa to zdumiewające dzieła natury. Są piękne i tworzą żywe, zmienne tło, które łagodzi i zazielenia krajobraz w miastach i wsiach. Nasycają tlenem powietrze, którym oddychamy. W ciągu wieków dostarczały budulca, opał, pożywienia i środków leczniczych. Dla artystów, muzyków i pisarzy były źródłem inspiracji.

A o czym mówią nam drzewa dziś? Zabieganym, zmęczonym ludziom mówią o spokoju i harmonii. Samo przebywanie wśród drzew łagodzi i zmniejsza stres, daje radość i wytchnienie. Drzewa, choć nawet o tym nie wiemy, wpływają na nasze codzienne życie.

Ta książka odkrywa całe bogactwo sekretnego języka drzew, które mówią do siebie nawzajem, do zwierząt, ptaków i do nas. A każde ma do opowiedzenia niezwykłą historię.

„Sekretny język drzew”, Gill Davies, Wydawnictwo Amber. Premiera: 28.05.2019.



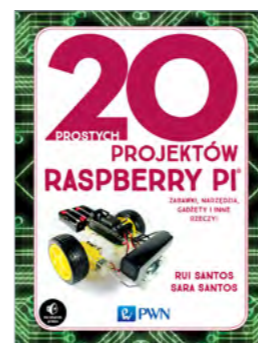
Często uważamy psy za naszych najdawniejszych towarzyszy. Prawdą, być może trudniejszą do przyjęcia, jest fakt, że i świnię odgrywają istotną rolę w naszym życiu od zamierzchłych czasów. Świnie są bardzo towarzyskie i inteligentne. Lubią się bawić. Są pomysłowe, przebiegłe i zadziorne oraz – zaskakująco konsekwentne.

Wielu na pewno zaskoczy, że mamy z tymi stworzeniami o wiele więcej wspólnego, niż bylibyśmy skłonni przyznać. Oto uroczy utwór pochwalny o jednym z najbardziej powszechnych i inteligentnych zwierząt hodowanych przez człowieka. Matt Whyman z dużym poczuciem humoru wprowadza czytelnika w tajniki serca i duszy tych pełnych życia, inteligencji i niespodziewanie zabawnych zwierząt, dochodząc do zaskakujących wniosków.

Próbując zrozumieć motywy zachowania świń, Matt Whyman równocześnie napotyka problemy, z którymi muszą się zmierzyć wszyscy hodowcy. Często zasięga rady u profesora weterynarii i behawiorysty, konsultuje się też z hodowniczą, której świat kręci się wokół loch i knurów.

Ta pełna fascynujących faktów i zabawnych anegdot, dowcipna i pouczająca książka otwiera przed czytelnikiem cały złożony świat świń. Ukazuje ich ewolucję, zachowania i umiejętność komunikacji, a także przyjaźń, lojalność i bujne życie miłosne, przy okazji rzucając zupełnie nowe światło na pojęcie rodziny.

„Zaskakujący geniusz świń”, Matt Whyman, Wydawnictwo HarperCollins. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



20 prostych projektów Raspberry Pi to kolekcja projektów elektronicznych przeznaczonych dla osób początkujących, idealnie dobrana dla dzieci, rodziców, nauczycieli czy hobbystów, którzy chcą podnieść swoje umiejętności techniczne.

Książka krok po kroku uczy, jak realizować interaktywne projekty z wykorzystaniem Raspberry Pi – małego i niedrogiego komputera – takie jak np. cyfrowy zestaw perkusyjny, robot kontrolowany przez WiFi, gra Pong, alarm antywłamaniowy wysyłający powiadomienia e-mail, domowa kamera do monitoringu, detektor wycieku gazu, stacja pogodowa czy gadżety Internetu Rzeczy (IoT) sterujące elektroniką w całym domu. W trakcie lektury czytelnik pracuje z podstawowymi komponentami, takimi jak diody LED, ekrany LCD, kamery i czujniki oraz gry i zabawki. Uczy się, jak skonfigurować własny serwer WWW, stworzyć pierwszą stronę internetową czy napisać prostą grę komputerową. Każdy projekt zawiera instrukcje krok po kroku, kolorowe zdjęcia i diagramy, a także kompletny kod, dzięki któremu czytelnik ożywi swoje projekty.

Publikacja doskonale nadaje się dla osób początkujących, dzieci i hobbystów. Jeśli jesteś gotowy, aby zacząć działać i zrobić coś interesującego, 20 prostych projektów Raspberry Pi będzie twoim przewodnikiem.

„20 prostych projektów Raspberry Pi”, Rui Santos, Sara Santos, Wydawnictwo Naukowe PWN. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Witajcie w świecie Ellen, w którym syn nie rozstaje się z iPadem, córka planuje zostać instagramerką, a mąż podejrzanie często odwiedza w interesach egzotyczne kraje. Jeszcze zabawniejsza kontynuacja perypetii Mamusi. Przechabawny i autentyczny dziennik styranego matki w dwóch odsłonach spowoduje, że na zawsze porzucicie myśl o dopłacie 500+.

Witajcie w świecie Mamusi, w którym syn nie rozstaje się z iPadem, córka planuje zostać Instagramerką, a mąż podejrzanie często odwiedza w interesach egzotyczne kraje. Pragnąc wyrwać się z domu, Ellen odejmuje sobie „kilka” lat i rozpoczyna pracę dla popularnego startupu. Przechabawny brytyjski bestseller!

Witajcie w świecie Mamusi, stworzonym przez superpopularną brytyjską blogerkę parentingową. Przechabawny i autentyczny dziennik styranego matki w dwóch odsłonach spowoduje, że na zawsze porzucicie myśl o dopłacie 500+.

„Dlaczego mamusia przeklina”, Gill Sims, Wydawnictwo Haper Collins. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Większość historyków badając najmniejsze okrucy dziejów, podkreśla konkretne daty, osoby i dokumenty. Jakby jednak wyglądało badanie całości historii, od Wielkiego Wybuchu po dzień dzisiejszy, a nawet daleką przyszłość? W jaki sposób uwzględnienie w tych badaniach pełnej rozciągłości czasu zmieniłoby sposób, w jaki postrzegamy wszechświat, ziemię i nasze istnienie?

Takie właśnie pytania postawił sobie David Christian, tworząc niezwykle ekscytujące nowe podejście do zrozumienia tego, gdzie już byliśmy, w jakim miejscu obecnie jesteśmy i dokąd zmierzamy. W Opowieści o początku Christian zabiera czytelników w szaloną podróż przez całe 13,8 miliarda lat, które każe nam właśnie uznać za „historię”. Koncentrując się na definiowaniu konkretnych wydarzeń (progów), wyraźnych trendów i głębokich kwestii dotyczących naszego pochodzenia, Christian rzuca światło na ukryte wątki, które wiążą to wszystko w jedną całość – począwszy od powstania naszej planety poprzez narodziny rolnictwa, po ewentualną wojnę nuklearną i nie tylko. Dzięki wnikliwemu wejściu w kwestie pochodzenia wszechświata, początków życia, pojawienia się ludzi i tego, co przyniesie przyszłość, Opowieść o początku odważnie przekształca pojęcie naszego miejsca w kosmosie.

„Opowieść o początku. Wielka historia wszystkiego”, Christian, David, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 28.05.2019.

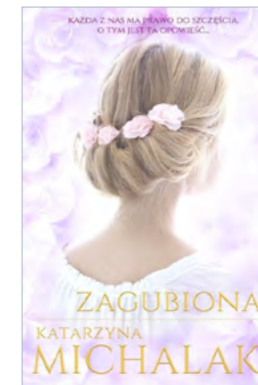


Czy wyobrażasz sobie, że się zakochujesz, choć nie wolno ci nawet dotknąć drugiej osoby? Jedyłą szansą Stelli na przeżycie są nowe płuca. Życie dziewczyny to ciągłe pobyty w szpitalu, przyjmowanie leków i oczekiwanie na przeszczep. W tym czasie musi zachować bezpieczną odległość od wszystkich, żeby nie narażać układu odpornościowego osłabionego nieustanną walką z zakażeniami i antybiotykooopornymi bakteriami. Bez żadnych wyjątków. Will już dawno porzucił nadzieję na wyleczenie. Gdy tylko skończy osiemnaście lat i będzie mógł decydować o sobie, zamierza skończyć ze szpitalem, lekami i drenażem. Marzy o podróżach i poznawaniu świata.

Stella wie, że powinna się trzymać od Willa z daleka. Wystarczy jeden oddech, jeden pocałunek, by jedno zaraziło drugie. Oboje są świadomi, że mogą umrzeć. Ale im więcej czasu spędzają w swoim towarzystwie na szpitalnych korytarzach, tym bardziej narzucony z góry dystans przypomina nieludzką karę.

Czy trochę bliskości to naprawdę wyrok śmierci dla nastolatków? Czy można uleczyć złamane serce? Dramat romantyczny o nieuleczalnej chorobie, jaką jest mukowiscydoza, i miłości, która rozkwita pomimo zakazów.

„Trzy kroki od siebie”, Lippincott Rachael, Daughtry Mikki, Iaconis Tobias, Wydawnictwo Media Rodzina. Premiera: 15.05.2019.



Weronika - zdradzona, opuszczona, załamana - próbuje odnaleźć się w świecie, gdzie najbliżsi, którzy powinni cię wspierać, wciąż ranią, a pomocną dłoń podają obcy. Przyjaciele. To oni nie pozwalają się poddać i całkiem zrezygnować z walki o odrobinę szczęścia. Wydawałoby się, że nic gorszego niż utrata wielkiej miłości nie może Weroniki spotkać, tymczasem los jej nie oszczędza. Dokonuje ona nowych wyborów,

popelnia kolejne błędy, oddaje serce w niegodne ręce i... coraz bardziej traci zaufanie do świata i ludzi. Rozczarowania i porażki zdają się znaczyć życie dziewczyny, która pragnie jedynie poczucia bezpieczeństwa i prawa do miłości. Właśnie ona ta pierwsza, najpiękniejsza - czy raczej jej wspomnienie - jest jasnym światłem w niekończącym się mroku. Czy Weronika i Wiktor odnajdą drogę do siebie, czy też bezpowrotnie utracą to, co ich łączyło?

„Zagubiona”, Katarzyna Michalak, Wydawnictwo Mazowieckie. Premiera: 15.05.2019.



Czy jesteś osobą szczególnie krytyczną wobec siebie? A może bardzo surową i wymagającą w stosunku do najbliższych? Nie potrafisz samodzielnie podejmować decyzji, czujesz się osamotniony i trudno ci mówić o swoich potrzebach? A może wprost przeciwnie – jesteś zbyt pewny siebie, nadmiernie kontrolujesz otoczenie i za wszelką cenę chcesz być w centrum uwagi?

Kształtują nas nasze doświadczenia, zwłaszcza te z dzieciństwa. Czasem niesiemy z sobą przez życie przyjemne wspomnienia, a czasem bagaż przykrych i bolesnych przeżyć, które nas przytłaczają. Wówczas zamiast cieszyć się chwilą obecną, wpadamy w emocjonalne pułapki i nieświadomie sięgamy po utarte strategie działania, które kiedyś nas chroniły, a teraz zamykają w zakłętym kręgu cierpienia i braku satysfakcji z życia.

Dzięki tej książce wyzwalisz się spod zgubnego wpływu swoich doświadczeń – zrozumiesz i przezwyciężysz negatywne wzorce myślenia oraz powiązane z nimi emocje i zachowania. Przedstawione w książce techniki i przykłady pomogą ci przerwać autodestrukcyjne błędne koła i utworzą drogę do szczęśliwszego życia.

Stań się Zdrowym Dorosłym, który potrafi odpowiednio zadbać o siebie i swoje potrzeby!

„Emocjonalne pułapki przeszłości. Jak przełamać negatywne wzorce zachowań?”, Gitta Jacob, Hannie van Genderen, Laura Seebauer, Wydawnictwo GWP. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Czy zastanawiasz się czasami, dlaczego niektórzy z nas bez problemu przechodzą przez życiowe burze, a inni upadają i nie potrafią się podnieść? Dlaczego pewni ludzie radzą sobie z przeciwnościami losu, a inni nie są w stanie stawić im czoła?

Kluczem jest rezyliencja, czyli umiejętność radzenia sobie z trudnymi sytuacjami i bolesnymi doświadczeniami. To siła ciała, umysłu i charakteru, która pozwala właściwie reagować na przeciwności losu i napotykane wyzwania. Nie da się uniknąć prób, na jakie wystawia nas los. To, jak na nie reagujemy, wynika ze świadomego rozwijanej rezyliencji, która stanowi podstawę zdrowia psychicznego i dobrego samopoczucia. Jak więc wykształcić tę umiejętność? W książce przedstawiono najważniejsze metody, które pomogą Ci podnieść się po porażce. Przekonasz się, jak pielęgnować wewnętrzną siłę pozwalającą poradzić sobie z wyzwaniami stawianymi przez życie.

Glenn Schiraldi dostarcza narzędzi do uporania się z codziennymi kłopotami, które nękają każdego z nas, a także z poważniejszymi problemami, które są przyczyną lęku i stresu oraz mogą zagrażać życiu. Dzięki licznym ćwiczeniom nauczysz się kierować emocjami, zarówno przyjemnymi, jak i przykrymi, oraz poprawiać swoje samopoczucie. Dowiesz się także, jak dbać o zdrowie psychiczne i poradzić sobie z lękiem, depresją lub uzależnieniem. Co najważ-

niejsze, zdobędziesz realne umiejętności pozwalające radzić sobie bez względu na to, jakie klody życie rzuci Ci pod nogi.

„Siła rezyliencji. Jak poradzić sobie ze stresem, traumą i przeciwnościami losu”, Glenn Schiraldi, Wydawnictwo GWP. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Większość z nas doświadcza okresowych wahań nastroju i krótkotrwałych epizodów smutku, co jest zupełnie normalne, lecz depresja jest czymś odmiennym. Osoby dotknięte depresją bardzo cierpią, mają problemy z funkcjonowaniem w pracy, w relacjach z ludźmi, nie radzą sobie z codziennymi obowiązkami. Ta poważna choroba wpływa na wszystkie obszary życia. Depresja jednak to nie wyrok – można ją pokonać. Ogromną pomoc w powrocie do zdrowia zapewnia książka „Uwolnij się od depresji”.

Dzięki niej czytelnik dotknięty depresją nauczy się:

- rozpoznawać swoje problemy,
- przełamywać wzorce negatywnego myślenia,
- tworzyć plan działania,
- zwiększać motywację,
- wypracowywać zdrowe nawyki,
- zwalczać chęć odkładania wszystkiego na później.

„Uwolnij się od depresji. Program 10 kroków”, Simon A. Rego, Sarah Fader, Wydawnictwo GWP.

Premiera: maj 2019.



Jeśli w trakcie lektury tej książki nagle sami poczujecie strach – przeczytajcie tekst danego rozdziału raz jeszcze i wynotujcie zaproponowane przez autorów wyjaśnienia, dlaczego w ogóle nie warto się bać.

Nauka zna ponad 40 000 rodzajów fobii. Boimy się starości, samotności, ciemności, bibliotek, deszczu... Marketolodzy wiedzą o tych strachach i z powodzeniem sprzedają nam nadzwyczajne kremy przeciw zmarszczkom, nowe plany taryfowe, żeby zawsze mieć zasięg, żarówki diodowe, które służą do 15 lat, książki elektroniczne i e-booki, spraye do impregnacji obuwia i ubrań od wilgoci.

Znani rosyjscy marketolodzy przeanalizowali najbardziej rozpowszechnione i niezwykle ludzkie strachy i zaproponowali obszerny zestaw niedoścignionych pomysłów, przez nikogo jak dotąd niezrealizowanych. Pozwalają one wykorzystać te lęki i obawy w celach biznesowych.

Do kogo skierowana jest ta książka? Do ambitnych marketologów, wszędobylskich specjalistów sprzedaży, szefów spółek innowacyjnych i wszystkich, którzy kiedykolwiek czegoś się bali.

Napisana jest z dużą erudycją i humorem, co w znacznym stopniu równoważy wielość (nieraz nietrywialnych) zaadaptowanych przeważnie z greki nazw prezentowanych fobii.

„Marketing Drakuli. Jak zarabiać na ludzkich strachach”, Igor Kozula, Nikolas Koro, Siergiej Pawłow, Studio Emka. Premiera: 16.05.2019.



Marek Hłasko urodził się 14 stycznia 1934 w Warszawie. Zadebiutował opowiadaniem „Baza Sokołowska” na kartach Almanachu literackiego (1954). Następnie publikował m.in. w „Sztandarze Młodych”, „Nowej Kulturze” i „Twórczości”, zaskarbiając sobie miano cudownego dziecka polskiej literatury. W 1956 roku wydał legendarny tom „Pierwszy krok w chmurach”. Kolejne utwory – „Ósmy dzień tygodnia” i „Następny do rajów”, pogłębiały kontestację socrealistycznej produkcji twórczej, umacniając pozycję pisarza w artystycznych kręgach Warszawy. Niezwykłą popularność przyniosła Hłasce legenda agresywnego bon vivanta o prostym, szoferskim rodowodzie. Do kręgu jego przyjaciół należeli m.in. Jerzy Andrzejewski, Wilhelm Mach i Roman Polański, a intymne relacje łączyły go z Hanną Golde, Teresą Iżewska i Agnieszką Osiecką. Poza twórczością pisarską zaangażowany był także w ekranizację swojej prozy, współpracując przy realizacji „Pełni” (reż. Wojciech Jerzy Has), „Ósmego dnia tygodnia” (reż. Aleksander Ford) i „Bazy ludzi umarłych” (reż. Czesław Petelski) W 1958, po zdobyciu Nagrody Wydawców, lecz objęty nieoficjalnym zakazem druku, wyjechał na stypendium do Francji i nigdy już nie pozwolono mu wrócić do Polski. Podróżując u boku żony, niemieckiej aktorki Sonji Ziemann, po Europie, Izraelu i Stanach Zjednoczonych, nadal tworzył. Do najważniejszych tekstów okresu emigracyjnego zaliczyć należy „Brodne czyny”, „Szukając gwiazd”, „Opowiem wam o Esther”, „Sowę, córkę piekarza”, a także wspomnieniowych „Pięknych dwudziestoltnich”. Zmarł 14 czerwca 1969 w Wiesbaden, na skutek przedawkowania środków nasennych i alkoholu, w trakcie prac nad ekranizacją powieści „Wszystcy byli odwrócony”. Pośmiertnie opublikowano juvenilia pisarza,

zbiór listów, a także młodzieńczą powieść „Wilki”, która miała być debiutem literackim Hłaski. (oprac. Radosław Młynarczyk)

„Pierwszy krok w chmurach”, Marek Hłasko, Wydawnictwo Iskry. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Wznowienie kultowej książki poety, eseisty, współzałożyciela „Współczesności”, pisma, od którego wzięto nazwę całe pokolenie twórców. Śliwonik znał największych i najciekawszych, Grochowiaka, Hłaskę, Iredyńskiego, Stachurę, Himilbacha, Brychta. Z nimi pracował, z nimi niejedną noc siedział przy barze i po latach o nich napisał – zabawnie, dowcipnie, ale też, jak na poetę przystało, lirycznie, z nostalgią, zadumą, mądrą refleksją. Portrety „bufetowe”, które kreśli, choć nie bezkrytyczne, są jasne, ciepłe, przesycone wyrozumiałością. I pozbawione goryczy czy złości, mimo że realia, wydarzenia, postawy mogły do tego skłaniać. Śliwonikowe wspomnienia, anegdoty, pisane językiem bardzo plastycznym, to jednocześnie obraz literatury lat sześćdziesiątych i później, ówczesnych środowisk literackich w Warszawie i poza nią.

„Portrety z bufetem w tle”, Roman Śliwonik, Wydawnictwo Iskry. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Handel bronią i narkotykami. Płatni zabójcy, których wynajmiesz jednym kliknięciem. Dziecięca pornografia i owiane legendą Red Roomy, oferujące transmisję na żywo z torturowania ludzi. Kryptowaluty, którymi za to wszystko zapłacisz, zachowując pełną anonimowość.

Oto Darknet. Najmroczniejszy zakątek Internetu. Tego samego, z którego korzystamy na co dzień w domu i w pracy. Książka Eileen Ormsby to wynik dziennikarskiego śledztwa międzynarodowej ekspertki od Dark Webu. To fascynująca i mroząca krew w żyłach opowieść o świecie, o którym większość z nas nie ma pojęcia.

Sprawdź, do czego doprowadzają ludzka chciwość, pożądanie, niezaspokojone fantazje. Zobacz, gdzie pożywkę i bezpieczne schronienie znajdują najczarniejsze obszary ludzkiej wyobraźni.

„Darknet”, Eileen Ormsby, Wydawnictwo Znak. Premiera: 15.05.2019.



W XIX wieku Nowy Jork rozblęsnął – Thomas Edison oświetlił Manhattan elektrycznymi latarniami. Ale nie wszyscy mogli cieszyć się ich blaskiem. Na wyspie Blackwell stworzono szpital i przytułek dla niewygodnych mieszkańców – sierot, biednych, zniechęconych, chorych psychicznie oraz przestępców. Mieli tam otrzymać opiekę i szansę na resocjalizację, ale trafili do prawdziwego piekła na ziemi, z którego nie było ucieczki.

Prawdę o nim ujawniła reporterka Nellie Bly, która spędziła na wyspie dziesięć upiornych dni. Udając obłąkaną, pozwoliła zamknąć się w szpitalu, by móc opisać warunki na wyspie. Jej relacja wstrząsnęła opinią publiczną i postawiła pod znakiem zapytania moralność rządzących miastem. Stała się także jednym z epokowych dokonań reportażu.

Więźniowie przebywali w wykutych w skale celach, które bardziej przypominały rowy niż pomieszczenia. Nie dbano o ogrzewanie i wentylację, wierząc, że osoby obłąkane są niewrażliwe na temperaturę. Sami nadzorcy przyznawali, że wobec przywożonych na wyspę sierot najbardziej humanitarnym rozwiązaniem byłoby podanie śmiertelnej dawki opium. Na pacjentach szpitala przeprowadzano eksperymenty – gruźlicę leczono lewatywą z siarkowodoru lub wstrzykiwaniem mleka do krwi.

Stacy Horn pokazuje, co się dzieje, gdy bezwzględna i cyniczna władza spotka się z problemami społecznymi. „Wyspa potępionych” to wstrząsająca opowieść o tym, jak w demokratycznym społeczeństwie zgodnie z prawem

można stworzyć instytucję niosącą cierpienie i śmierć.

„Wyspa potępionych. Prawdziwa historia wyspy Blackwell”, Stacy Horn, Wydawnictwo Znak. Premiera: 15.05.2019.



Życiem Reachera, „jeźdźca znikąd”, rządu przypadek. Tym razem znalazł się w niewłaściwym miejscu w niewłaściwym czasie. Pomoc udzielona przypadkowo spotkanej kobiecie

nie wyjdzie mu na dobre – oboje zostają uprowadzeni, w biały dzień, w centrum Chicago.

Skuty kajdankami, wpełchnięty do dusznej ciężarówki i wieziony w nieznanym kierunku były oficer żandarmerii wojskowej próbuje odgadnąć motywy i plany porywaczy. Prawdopodobnie są związane z jego towarzyszką niedoli, upartą i lubiącą stawić na swoim Holly Johnson. Agentką FBI, córką generała zajmującego najwyższe stanowisko w amerykańskiej armii i chrześnicą... samego prezydenta.

O cokolwiek chodzi porywaczom, nie mają pojęcia, że z Reacherem się nie zadziera.

„Urowadzony. Jack Reacher”, Lee Child, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 22.05.2019.



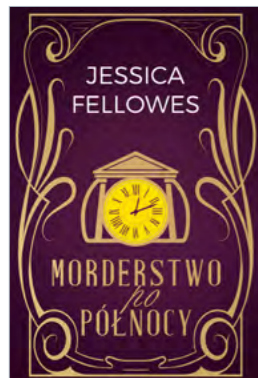
Miasto żyje kolejnym sukcesem Sherlocka Holmesa. Znany detektyw jest ulubieńcem śmietanki towarzyskiej, na jego usługi mogą sobie pozwolić tylko najbogatsi. Jednak zbrodnia kwitnie też w mrocznych zaułkach południowego Londynu, gdzie zabójstwa zleca się równie łatwo, jak uszycie nowej koszuli. To pole działania Williama Arrowooda, który uważa się za najlepszego prywatnego detektywa w mieście, chociaż daleko mu do sławy i bogactwa Holmesa. Kiedy dostaje nowe zlecenie, jest pewien, że to będzie jedna z najłatwiejszych spraw w jego karierze. Odnaleźć zaginioną dziewczynę? Banał. Tyle że śledztwo szybko przekształca się w pogoń za mordercą, a droga do prawdy jest równie bezpieczna, jak spacer nad przepaścią. Wystarczy jeden fałszywy krok, by Arrowood przegrał walkę z niewyobrażalnym złem.

„Głęboki grób”, Mick Finlaya, Wydawnictwo HarperCollins. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Przyznał się już do dwóch przerażających morderstw na dzieciach i doprowadził berlińską policję do zwłok okrutnie zadręczonych ofiar. Ale teraz pacjent Guido T. za radą swojej obrończyni zachowuje milczenie. Policja ma pewność, że to on uprowadził także sześciolatniego Maksa, który zaginął bez śladu rok temu. Prowadzący dochodzenie nie mają jednak dowodów, tylko poszlaki. A bez zeznań więźnia rodzice Maksa nigdy nie uzyskają pewności i nigdy nie będą mogli pożegnać się ze swoim synem.

Rok po zaginięciu Maksa komisarz Skania, brat matki dziecka, ulega natarczywym prośbom zrozpaczonego ojca: Przemyci go do więziennego szpitala psychiatrycznego, na którego oddziale o maksymalnym rygorze przebywa Guido T. Jako fałszywego pacjenta, wyposażonego w sfingowaną historię choroby. Aby znalazł się najbliżej mordercy dzieci, jak to tylko możliwe, i zdołał go zmusić do przyznania się. Bo nic nie jest gorsze od niepewności. Tak myślał dotąd. Zanim jako pacjent nie poznał okrutnej prawdy... „Pacjent”, Sebastian Fitzek, Wydawnictwo Amber. Premiera: 22.05.2019.



Gdy świat młodej arystokratycznej bohemy lat 20-tych miesza się ze światem sióstr Mitford, guwernantka arystokratek - Louisa Cannon znajduje się w samym sercu wciągającej kryminalnej zagadki. Poznaj Bright Young Things, hałaśliwych hedonistów z lat dwudziestych, których zabawa w poszukiwanie skarbów była obsesją ówczesnych tabloidów. Jedna taka gra ma miejsce podczas 18. urodzin Pamelii Mitford, ale kończy się tragedią. Charyzmatyczny członek grupy - Adrian Curtis, ginie zepchnięty z wieży kościoła sąsiadującego z domem Mitfordów. Policja szybko identyfikuje zabójcę uznając że jest nim pokojówka, Dulcie. Ale Louisa Cannon, opiekunka sióstr Mitford, sama z kryminalną przeszłością, uważa Dulcie za niewinną i postanawia oczyścić imię dziewczyny... Zaczyna działać, podczas gdy prawdziwy zabójca znajduje się tylko o kilka kroków od niej. Fellowes sprawnie miesza świat faktów ze światem fikcji na tle międzywojennej Anglii wciągając nas w fascynującą zagadkę zbrodni. Tym razem przybliży nam wyjątkowe zjawisko społeczne, jakim była barwna grupa młodych, zatraconych w zabawie i przyjemności, arystokratów z szalonych lat 20-tych.

„Morderstwo po północy”, Jessica Fellowes, Wydawnictwo HarperCollins. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Pieniądze, miłość i śmierć - książka Policjanci i gangsterzy jak w soczewce skupia brutalne poczynania półświatka przełomu wieków, brzemienne w skutki romanse i płynne przenikanie się struktur mafii i policji. „Willy”, polski Al Capone, bezwzględny morderca i autor „skoku stulecia” na konwój pocztowy w Gdańsku w 1999 roku. Czy operacje plastyczne pomogły mu zmienić tożsamość i uniknąć odpowiedzialności? Porwanie nastolatki w Gdyni w 2002 roku po mistrzowsku zaplanował policjant. Czy kret w CBS pomagający porywaczom

mógł prowadzić śledztwo we własnej sprawie? Dlaczego w 2000 roku zginął król narkobiznesu na Pomorzu? Jak „Pruszków” przejmował Sopot i legalne interesy trójmiejskich biznesmenów? Jak pracowało się w CBS na początku jego działalności i jak sami funkcjonariusze rozwijali ten skrót? To tylko niektóre wątki najnowszej książki Krzysztofa Wójcika opisującej kulisy śledztw CBS i codzienną pracę tajniaków. „Policjanci i gangsterzy. Kulisy śledztw i tajemnice CBS”, Krzysztof Wójcik, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 14.05.2019.



W upalnej Łodzi panuje tylko pozorny spokój. W renomowanej klinice leczenia uzależnień ofiarą zabójcy pada jeden z pacjentów. Dochodzenie prowadzi inspektor Ryszard Walski z czwartego komisariatu. Kim jest nieuchwytny sprawca? W kogo uderzy ponownie? Dlaczego jego celem są ludzie uzależnieni i związani z narkotykowym półświatkiem? Co oznaczają symbole, które zostawia przy zwłokach? Czy psychopata prowadzi jakąś

przerażającą rozgrywkę z policją? Śledczy wchodzi do gry, mimo iż nie znają jej reguł. Mnożą się komplikacje, na jaw wychodzą skrywane sekrety. Kto zatriumfuje w ostatecznym starciu? W debiutanckiej powieści Adama Widorskiego mieszają się zbrodnie i tajemnice przeszłości, miłość i korupcyjne układy, bolesne wspomnienia i trudy policyjnej roboty. Wszystko to w łódzkiej scenerii, dalekiej od pocztówkowego uroku. „Odwyk”, Adam Widorski, Wydawnictwo Inimum. Premiera: 14.05.2019.



Klasyka literatury postapo. Kultowa powieść wielokrotnego zdobywcy nagród Hugo i Nebula Wojna nuklearna spustoszyła świat. W Ameryce Północnej ocalali ludzie usiłują przetrwać w niewielkich enklawach, pozostałościach dawnych stanów. Hell Tanner, brutalny członek gangu motocyklowego, otrzymuje szansę odkupienia swych win. Na wschodzie wybuchła epidemia i ktoś musi dostarczyć szczepionkę z Los Angeles do Bostonu. Tanner rusza Aleją Potępienia, by mierzyć się z promieniowaniem, gniewem natury, zmutowanymi zwierzętami

i jeszcze gorszymi niż one ludźmi. Powieść nominowana w 1968 r. do nagrody Hugo. Na jej podstawie powstał w 1977 r. film, była też inspiracją dla utworu legendarnej grupy Hawkwind. „Aleja Potępienia”, Roger Zelazny, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 28.05.2019.



Czy odważysz się stawić czoło Stroicielom? Są ludzie doskonali. Tak rozwinięci, że słyszą każdą naszą myśl. Tak potężni, że nie potrzebują broni, by zapewnić sobie bezpieczeństwo. Nikt z nas, zwykłych ludzi, nie ma pojęcia o ich istnieniu, choć są tuż obok. W dzień i w nocy. Od tysięcy lat panują nad umysłami, pozwalając nam widzieć, słyszeć i pojmować tylko tyle, ile im wygodnie. Tworzą z nas pełzaki – prymitywną, ograniczoną formę bytu. Tylko skończony głupiec chciałby wejść im w drogę, ośmielił się pokrzyżować plany, próbował przechytrzyć. Chyba że... nie ma innego wyjścia, gdyż tylko w ten sposób może uratować kogoś, kto stał się dla niego ważniejszy niż on sam, i cały, kołyszący się w takt fałszywej melodii, świat. Kędziora, niepokornego nastolatka, i dziewięcioletnią Asper łączy dramatyczne wydarzenie z przeszłości. Kędzior próbuje żyć dalej, jednak dziewczynka nie potrafi zapomnieć. Prosi chłopaka, by zawiózł ją w samo miejsce do Martwego Lasu. Kędzior spełnia jej prośbę, po czym odjeżdża, jednak gnany wyrzutami sumienia wraca. I od tej chwili nie może już się wycofać. Uwikłany w intrygę potężnych, wysoko rozwiniętych ludzi, by przeżyć, zmuszony jest brać udział w ich grze. „Stroiciele”, Ewa Kowalska, Wydawnictwo Zysk i S-ka. JUŻ W SPRZEDAŻY.



Drugi tom trylogii fantasy dla młodzieży, autorstwa znanego pisarza Rafała Dębskiego. Pełna śmiertelnych niebezpieczeństw wyprawa, której celem jest ocalenie życia najbliższych i walka z szerczącym groźą stworem, porywającym ludzi. Evah podejmuje dalsze wysiłki, aby odnaleźć gniazdo Żelaznego Kruka, jednak droga do celu jest jeszcze długa i najeżona przeciwnościami. Nasz bohater zyskuje nowych towarzyszy – tajemniczego katowskiego mistrza, równie tajemniczą dziewczynę oraz brata samego księcia Berwen. Oczywiście, podróżuje z nim nadal Grzywa, który chociaż nie jest już ścigany przez ludzi Trupa, nie potrafi jednak opuścić przyjaciela. Czy Szalony Mag, którego Evah musi odnaleźć, aby wydobyć zeń prawdę o kryjówce Żelaznego Kruka będzie skłonny do współpracy? To akurat wydaje się bardzo wątpliwe. Tak czy inaczej, przed spotkaniem z magiem, wędrowców czekają jeszcze liczne przygody i ale też śmiertelne zagrożenia, jak chociażby zamieszkujące Lasy Kerenu istoty rodem z koszmaru. „Żelazny Kruk – Tom II, Szalony Mag”, Rafał Dębski, Wydawnictwo Jaguar. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Ostatnia przygoda druida Atticusa O'Sullivan! Wielki finał „Kronik Żelaznego Druida”, cyklu książek z list bestsellerów „New York Timesa”. Nadciąga apokalipsa! Zerwani z łańcucha losu nordyccy bogowie Loki i Hel są już gotowi poszczuć świat Ragnarökiem. Atticusowi O'Sullivanowi nie będzie łatwo przetrwać nadchodzącą bitwę, a jej wygranie będzie cudem. Aby mieć cień nadziei na uratowanie Gai i ujrzenie następnego wschodu słońca, Żelazny Druid prosi o pomoc między innymi hinduską wiedźmę

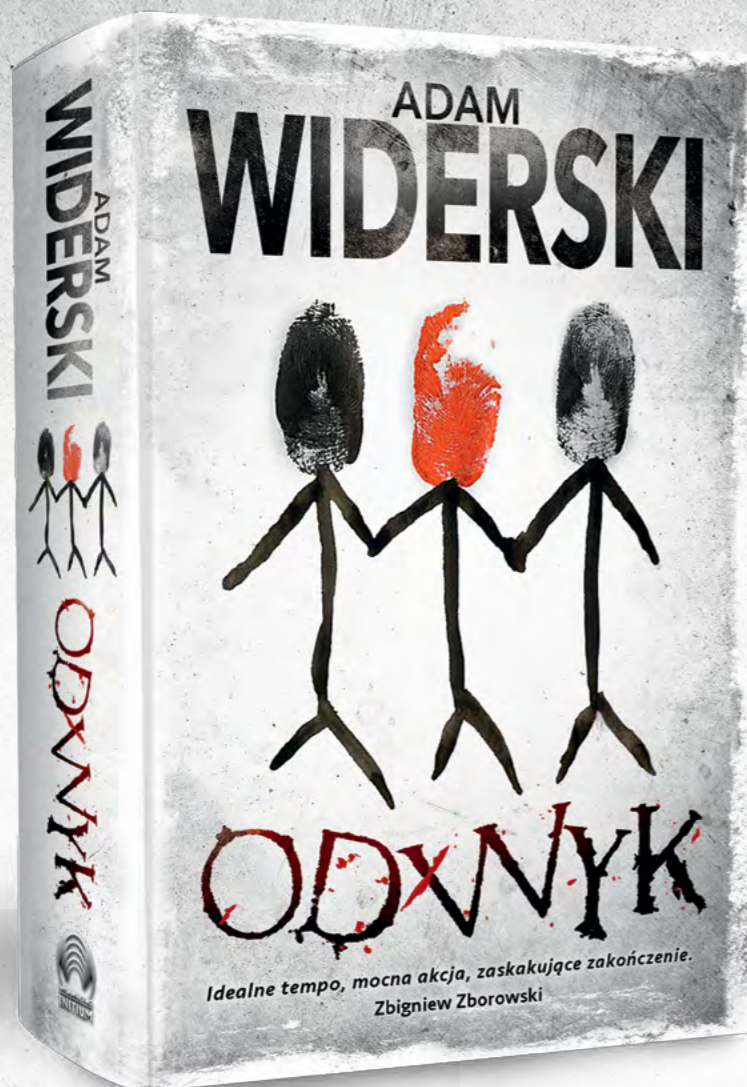
i pewnego boga przechere, Tymczasem Granuaile uczy się małpować pewnego buddę, a Oberon... no właśnie, jeśli nastąpi koniec świata, to kto da Oberonowi smakołyk, na który uczeni zasłużył? „Rozdziobiam nas Loki, wrony. Kroniki Żelaznego Druida 9”, Kevin Hearne, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 21.05.2019.



Gdy zło zagości w waszym domu... Ta opiekunka was przerazi! Thriller od którego nie będziesz mógł się oderwać! Melissa i Mark Cainowie są szczęśliwi, że znaleźli Jade, opiekunkę, która ma doskonały kontakt z małymi dziećmi. Jade ma za sobą dramatyczne przeżycia – widziała, jak jej dom spłonął. Dlatego tym bardziej potrzebuje wokół siebie kochającej rodziny. Przygarnięcie jej pod dach wydaje się w tej sytuacji znakomitym rozwiązaniem. Mark pracuje jako oficer policji i całymi dniami nie ma go w domu, a Melissa zmagą się z prowadzeniem własnej firmy. Rodzina staje się coraz bardziej zależna od opiekunki, która z ochotą pomaga domownikom. Kiedy Melissa zaczyna popadać w depresję, Jade przejmuje większość obowiązków. Wkrótce Mark zauważa zmianę atmosfery w domu. Zaczyna przyglądać się bliżej idealnej z pozoru opiekunce i to, co odkrywa, wstrząsa nim do głębi. Zaczyna się domyślać, o co może jej tak naprawdę chodzić... „Opiekunka”, Sheryl Browne, Wydawnictwo W.A.B. Premiera: 05.06.2019.

Idealne tempo, mocna akcja, zaskakujące zakończenie!

Zbigniew Zborowski



W upalnej łodzi panuje tylko pozorny spokój.

W renomowanej klinice leczenia uzależnień ofiarą zabójcy pada jeden z pacjentów.

Kim jest nieuchwytny sprawca? W kogo uderzy ponownie?

Dlaczego jego celem są ludzie uzależnieni i związani z narkotykowym półświatkiem?

Co oznaczają symbole, które zostawia przy zwłokach?

Czy psychopata prowadzi jakąś przerażającą rozgrywkę z policją?

Śledczy wchodzi do gry, mimo iż nie zna jej reguł. Mnożą się komplikacje, na jaw wychodzą skrywane sekrety. Kto zatriumfuje w ostatecznym starciu?

W debiutanckiej powieści Adama Widorskiego mieszają się zbrodnie i tajemnice przeszłości, miłość i korupcyjne układy, bolesne wspomnienia i trudy policyjnej roboty.

Wszystko to w łódzkiej scenerii, dalekiej od pocztówkowego uroku.

DOBRE KSIĄŻKI

POCISK

Czyt NIK

Nowy Czyt NIK Nowe książki do łóżka!

facebook.com/wydawnictwo.initium

www.initium.pl



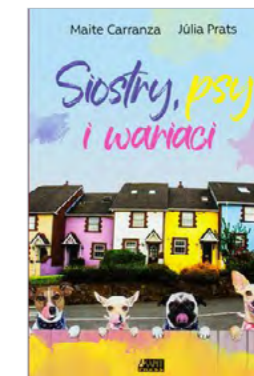
NOWOŚCI LITERACKIE



Wciągająca fabuła, tajemnica z przeszłości, pierwsza miłość, a do tego szereg wplecionych w treść ciekawostek, między innymi o historii Warmii, drugiej wojny światowej, Akcji Wisła, skarbach rabowanych przez Niemców czy Bursztynowej Komnacie.

„Nie wszystko złoto, co złote”, Dorota Suwalska, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 15.05.2019.

Grupa nastolatków spędza wakacje w poniemieckim domu w dawnych Prusach Książęcych. W planach jest aktywne lato na rowerach i kajakach, a dodatkowo mama Maksa, która pisze o Bursztynowej Komnacie, ma nadzieję zebrać dokumentację w tej sprawie, co oznacza, że będzie ciągać młodzież po zabytkowych obiektach. Na letnisku gości czekają spartańskie warunki, ponieważ gospodarze nie skończyli remontu. Uwagę przyjaciół przyciąga wisząca w salonie mapa nie-wiadomo-czego z wizerunkiem konia (a może kury?) oraz tajemniczym hasłem zapisanym kurrentą. Tymczasem w okolicy pojawiają się podejrzane typy, nudne wakacje nabierają tempa, a drogocenny skarb znajduje się bliżej, niż ktokolwiek podejrzewał...



dzinka obrońców praw zwierząt. Jakby tego było mało, na horyzoncie ciągle pojawia się pewien wariat, który wszystko komplikuje...

„Siostry, psy i wariaci”, Maite Carranza, Julia Prats, Wydawnictwo Akapit Press. JUŻ W KSIĘGARNIACH.

Marina, w przeciwieństwie do swojej siostry Angeli, nie jest idealna. Zrządzenie losu sprawia jednak, że zajmuje jej miejsce i niespodziewanie leci do Dublinu. Tak zaczyna się wielka komedia pomyłek, w którą zamieszani są: Patrick – chłopak Angeli, niesforne psy pani Higgins, jej lokatorzy z Włoch i szalona ro-



Legenda głosi, że Mikołaj Kopernik znalazł dwanaście obdarzonych specjalną mocą artefaktów, które mogą wykorzystać kosmos by przetransportować ludzi przez czas, pod warunkiem, że wszystkie zostaną połączone w kształt astrolabium. Wiedząc, jak straszliwą moc posiada astrolabium, Kopernik ukrył artefakty w odległych zakątkach globu i wyznaczył lojalnych Strażników, którzy przekazywali obowiązek ochrony artefaktów na przestrzeni wieków. W niewłaściwych rękach astrolabium może kontrolować świat.

Właśnie to planuje zrobić Galina Krauss i jej potężny Zakon Krzyżacki, gdy zbierze wszystkie części i zmontuje je ponownie. Już zinfiltrowała Strażników i zniszczyła ich obronę. Ludzkość nie będzie wiedziała, co się stało, aż będzie za późno. Galina nie wie, że list, ostatnie wołanie Strażników o pomoc, wpadł w ręce czterech młodych przyjaciół – Wade'a, Lily, Darrela i Becci. Czterech młodych przyjaciół, którzy znajdują się w samym środku wielowiekowej wojny, by uratować świat.

„Zakazany kamień”, Tony Abbott, Wydawnictwo HarperCollins. JUŻ W KSIĘGARNIACH.

GRY



FITS

Szybka, prosta i niesamowicie wciągająca gra rodzinna! Gracze starają się zapełnić swoją planszę klockami o różnych kształtach. Klocki zsuwają się po rampie, jak w „Tetrisie”, jednak w zależności od rundy niektóre pola trzeba zasłonić, a niektóre zostawić widoczne! FITS to międzynarodowy bestseller, zdobywca ponad 10 nagród i nominacji. Gra dla 1-4 graczy, czas rozgrywki około 30 minut, wiek 8+

Gra FITS, Egmont. JUŻ W SPRZEDAŻY.



KAMELEON

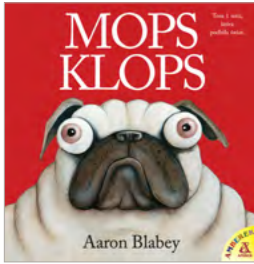
Znakomita gra towarzyska i rodzinna. Gra podejrzeń i domysłów, wymagająca dedukcji i dobrego maskowania się – niczym kameleon. Jedno sekretne słowo do odgadnięcia znane przez wszystkich graczy, tylko nie kameleona.

Zawartość opakowania:
40 kart tematów
16 kart kodów
pusta karta tematu
pisak suchościerny
dwie kostki
instrukcja

Gra Kameleon, Trefl. JUŻ W SPRZEDAŻY.

NOWOŚCI

LITERACKIE



Tom 1 serii, która podbiła świat. Klops był zwyczajnym mopsem. I powiem wam z przykrością: był wielkim samolubem o władniętym chciwością. Prześmieszna opowieść o tym, jak uczyć się dzielić z innymi. Aaron Blabey – laureat prestiżowych nagród – jest kochany przez dzieci i rodziców w 30 krajach.

„Mops Klops”, Aaron Blabey, Wydawnictwo Amber. Premiera: 16.05.2019.



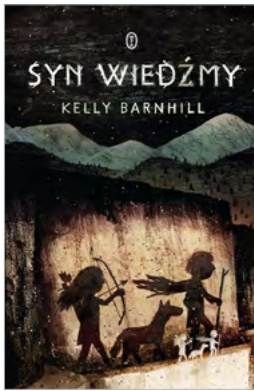
Niezwykły, prz zabawny debiut utalentowanej ilustratorki! Wesoły przegląd kotów wszystkich kształtów i rozmiarów – rude, czarne, grube, chude... A nawet wielkie i przegowane! Czy w ogóle można mieć za dużo kotów? Odpowiedź może brzmieć: tak, jeśli to raczej duże koty... i z wielkimi zębami!

„Kotki, koty, kocury”, Lorna Scobie, Wydawnictwo Amber. Premiera: 16.05.2019.



Pięknie ilustrowana żywymi kolorami tropikalnej dżungli, zabawna i ciepła (o dużych walorach edukacyjnych) opowieść o przyjaźni. I o tym, że każdy z nas jest w czymś dobry, nawet jeśli jeszcze o tym nie wie. Napoleon jest najpiękniejszym kameleonem w dżungli. A mimo to nie ma przyjaciół. Dlaczego? Bo nikt go nie widzi! Wiadomo, że kameleony zmieniają kolor i upodobniają się do otoczenia. Napoleon jest właściwie niewidzialny. Więc próbuje wszystkiego, żeby zwrócić na siebie uwagę – macha łapkami, robi śmieszne miny, a nawet staje na głowie. Ale dopiero ostatnia sztuczka nieoczekiwanie sprawia, że wszyscy go zauważają. I wszyscy chcą się z nim bawić!

„Gdzie jest kameleon?”, Kurt Cyrus, Wydawnictwo Amber. Premiera: 23.05.2019.



Pokochaliście Lunę - dziewczynkę, która wypła księżyc? Syn wiedźmy o imieniu Ned również nie pozostanie wam obojętny. Wypełniony magią chłopiec, którego matka czarownica wysłała duszę tragicznie zmarłego brata bliźniaka, ucieka przed zbójczą szajką. Aine jest córką Króla Bandytów. Prześladuje ją przepowiednia wypowiedziana przez matkę na łożu śmierci: „Uratujesz życie niewłaściwemu chłopcu, a on uratuje życie tobie”. Czy Ned i Aine zaufają sobie nawzajem, gdy przetną się ich drogi? Czy będą umieli współpracować, by zapobiec wojnie dwóch królestw, która właśnie się rozpoczyna? Czy Aine, rozdarta między ojcem a Nedom, dokona słusznego wyboru? Czy magia zostanie ocalona? Piękna klasyczna baśń, z elementami fantasy, opowiadająca o potędze przyjaźni i sile ducha.

„Syn wiedźmy”, Kelly Barnhill, Wydawnictwo Literackie. Premiera: 15.05.2019.



Ciekawska foka urodziła się w fokarium pod okiem najlepszych opiekunów. Teraz czas odkryć morski świat. Bałtyk jest ekscytujący i pełen zadziwiających stworzeń. Jednak wśród fal czai się też niebezpieczeństwo. Foliowa reklamówka przypomina meduzę, ale czy aby na pewno jest przyjazna? Kto może powstrzymać wyciek toksycznej substancji ze starego wraku? Hela wie, że trzeba działać!

„Hela Foka. Historie na fali”, Renata Kijowska, Wydawnictwo Znak. Premiera: 05.06.2019.



To będzie wyjątkowy rok!

Wiosną z pierwiosnkami zagramy w zielone i zajrzemy do sklepu z piegami. Latem pobiegamy na bosaka po kałużach, przygotujemy najprawdziwsze baby piaskowe i przy ognisku obejrzymy gwiazdy. Jesienią sprawdzimy, czy parasol lilipucik urosnie od deszczu, dowiemy się, co zgubił kasztan i gdzie zamierza przespąć zimę pewien niedźwiedź. Zimą usłyszymy żale schowanej w kufrze mufki i otulimy się szalikiem pełnym nut, by zakończyć rok bałem w Balbalonii.

Niezwykłe wydanie zupełnie nowych i tych dobrze znanych wierszy uwielbianej przez wiele pokoleń Polaków wybitnej poetki przepięknie zilustrowane przez Ewę Poklewską-Koziełło, którego nie może zabraknąć na półce z książkami.

„Wiosna, lato, jesień, zima w moich rymach”, Wanda Chotomska, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 22.05.2019.



Naucz swoje dziecko, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach! Razem z przedszkolakami, Kubą i Leną, poznajcie proste sposoby na opanowanie się, gdy emocje biorą górę.

„Self-Reg. Opowieści dla dzieci o tym, jak działać, gdy emocje biorą górę” to historie, które mogą się przytrafić każdemu przedszkolakowi (i rodzicowi!).

Choć rzadko o tym myślimy, dzieci często odczuwają stres. Nowe sytuacje, presja czasu, nagromadzenie bodźców - to wszystko sprawia, że trudno im poradzić sobie z napięciem. Na co dzień nie zdajemy sobie sprawy, że zwykłe dyscyplinowanie uczy dziecko samokontroli, ukrywania swoich emocji i tłumienia potrzeb. Self-Reg to samoregulacja. Metoda, która pozwala opanować nadmierny stres i zlikwidować przyczynę złego samopoczucia, a nie tłumić samo zachowanie, które z niego wynika. Dzięki niej mądrze wesprzesz swoje dziecko.

„Self-Reg. Opowieści dla dzieci o tym, jak działać, gdy emocje biorą górę”, Agnieszka Stążka-Gawrysiak, Wydawnictwo Znak. Premiera: 15.05.2019.

kwiecień - grudzień 2019

www.festiwalwisla.pl

WISŁA

12. FESTIWAL FILMÓW POLSKICH

Gruzja, Białoruś, Rosja, Chorwacja, Serbia, Azerbejdżan, Uzbekistan, Tadżykistan, Kazachstan, Kirgistan, Islandia, Chile



„Zakryj” to pierwszy, a zarazem tytułowy singiel promujący ten album, który w krótkim czasie stał się jednym z najczęściej nuconych utworów ostatniej jesieni. Utwór szybko wspiął się na pierwsze miejsce polskiego airplay’a. Nad albumem Sarsa muzycznie pracowała w swoim studio w Gdyni. Album zawiera różnorodny materiał - zarówno nostalgiczne utwory balladowe jak również bardziej „upbeatowe” kompozycje. Nie zabraknie również utworu „Nienaiwne”, na którego wersję studyjną fani artystki czekają od kilku lat. Wszystko utrzymane w charakterystycznym „sarsostylu”. W nawiązaniu do tytułowego singla oraz tytułu samego albumu okładka trzeciej płyty Sarsy pozostanie tajemnicą do dnia 20.04.2019r. Każda zakupiona w kredytcie zaufania do Sarsy płyta zostanie przed wysyłką własnoręcznie podpisana przez artystkę..

Sarsa, „Zakryj”, Universal Music Polska. Premiera: 24.05.2019.



Lidokaina - organiczny związek chemiczny - stosowana jako środek miejscowo znieczulający. Jest to też drugi album zespołu Fonos, lecz pierwszy w składzie - Felipe, GMB, Gibbs. Zawierający 14 premierowych utworów album utrzymany jest w typowym dla grupy klimacie, lecz w odświeżonej warstwie muzycznej, wyprodukowanej w całości przez Gibbsa. Krążek nie jest typową pozycją na imprezę - to muzyka, która skłania słuchacza do refleksji

oraz trzeźwego spojrzenia na otaczające nas środowisko. Dla artystów była ucieczką i znieczuleniem przed codziennością, stąd nazwa oraz koncepcja albumu. Na płycie gościnnie Jano PW, Kacper HTA, Onar, Oliver Olson oraz SNDK.

Fonos, „Lidokaina”, Step Hur. Premiera: 10.05.2019.



„Miłość” to pierwszy w pełni polskojęzyczny i najbardziej piosenkowy album Sorry Boys. Znalazło się na nim 11 utworów wypełnionych nośnymi melodiami i dojrzałymi tekstami Beli Komosińskiej. „Miłość” pokazuje oblicza najważniejszego uczucia świata z prywatnej i uniwersalnej perspektywy. Portretuje kobiecość uchwyconą w procesie życiowej zmiany i robi to z przystępem. Gościem specjalnym albumu jest Kayah, która przejmująco zaśpiewała w jednym z utworów. Bela o płycie: „Miłość to najważniejsze słowo świata. Kocham kochać. Na tej płycie jestem piewą miłości jako Kobieta, jako Matka i Człowiek. Piosenki na nią pisałam w najszczęśliwszym okresie mojego życia. Kobiety, mężczyźni, nasza córka, miasto Warszawa to są bohaterowie, których znam, rozumiem, kocham. I ja, w procesie zmiany, raz jako Bogini Matka, raz jako Carmen. Towarzyszyły mi zapachy Buddy, Biblii i Flamenco oraz filmowa trylogia miłosna Luci Guadagnino. „Miłość” jest najbardziej bezpośrednim z naszych albumów. Jeszcze nigdy moje życie prywatne i zawodowe nie było ze sobą tak nierozzerwalnie związane, jak podczas powstawania tej płyty. Po raz pierwszy wszystkie teksty na płytę napisałam w języku polskim. Proces tworzenia muzyki i słów na „Miłość” był wyjątkowo natchniony i radosny. Chciałabym, że w ten sam sposób te piosenki odnalazły swoje miejsce w życiu słuchaczy”.

Po barokowym bogactwie

„Romy” zespół zapragnął bardziej przejrzystych piosenkowych form. Jednocześnie na „Miłości” wybrzmiewają smyczki, etniczne cymbały, kalimba czy harfa. Tę nietypową orkiestrę prowadzą gitary i fortepian. „Naszym genialnym muzycznym gościem jest Kayah, która przejmująco zaśpiewała w „Carmen”. Do współpracy zaprosiliśmy także kwartet smyczkowy pod batutą Magdy Laskowskiej” - opowiada Bela.

Producentem muzycznym albumu jest Marek Dziedzic. Za miks i mastering odpowiada Rafał Smoleń. Miksem pierwszego singla, „Jesteś Pragnieniem” zajął się Bartosz Dziedzic.

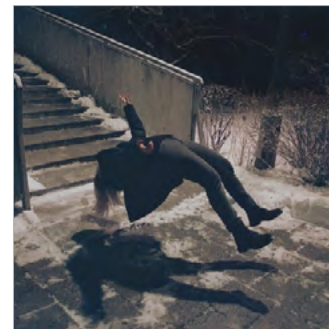
Sorry Boys, „Miłość”, Mystic Production. Premiera: 10.05.2019.



Dwie osobowości, dwaj wspaniali muzycy, dwie muzyczne historie, jedna „Philosophia”. Z jednej strony John Porter, Anglik, który w latach 70-tych wybrał Polskę na swój dom, znalazł się w pierwszym składzie Maanam, grał ballady Cohena z Maciejem Zembałym, nagrywał płyty solowe i w duecie z Anitą Lipnicką, a przede wszystkim założyciel i frontman legendarnego zespołu Porter Band. Z drugiej strony Wojtek Mazolewski człowiek, którego muzyka stanowi jeden z najlepszych polskich produktów eksportowych, nieustrudzony propagator jazzu, grywający na całym świecie ze składami Pink Freud czy Wojtek Mazolewski Quintet. Ich wspólny album to połączenie klasyki z nowoczesnością, rockowego pazura z jazzową wirtuozerią i bluesowym duchem, zamkniętych w formie świetnie skrojonych piosenek. Drogi obu artystów skrzyżowały się po raz pierwszy podczas nagrywania albumu Wojtki zatytułowanego „Chaos Pełen Idei”. Od pierwszej minuty sesji nagraniowej okazało się, że

obaj artyści rozmawiają tym samym muzycznym językiem. Kolejne miesiące w trasie, próby i koncerty zaowocowały nowymi pomysłami na utwory. „Philosophia” to spotkanie na muzycznym szczycie. Skład zespołu Mazolewski/Porter uzupełniają znakomici muzycy: Piotr „Rubens” Rubik (gitara) i Tomek „Harry” Wadowski (perkusja).

Wojtek Mazolewski, John Porter, „Philosophia”, Agora S.A. Premiera: 24.05.2019.



To muzyczna opowieść pełna niepokoju, trójwymiarowej przestrzeni, basu i dopełniająca charakterystycznym dla Zamiłskiej transowym bitem. Droga do powstania albumu była długa i jak mówi sama Zamiłska, wymagała zdobycia się na odwagę zaczynania od początku.

Grał jej utwory w swoim programie radiowym w BBC sam Iggy Pop, ale też Mary Anne Hobbs i Tom Ravenscroft. Jej „FuckFray” Nine Inch Nails umieściło na swojej oficjalnej playliście muzycznych rekomendacji na Spotify. Muzyka Zamiłskiej pojawia się w najgorętszej grze komputerowej sezonu: „Ruinerze” (soundtrack nagrodzony statuetką Digital Dragons 2018), ale też w nagrodzonym w Cannes krótkometrażowym „Najpiękniejsze Fajerwerki Ever” Aleksandry Terpińskiej. W 2018 Remix utworu „Gazelle Twin” w wykonaniu Zamiłskiej zasiłił ścieżkę dźwiękową serialu ABC „How to Get Away With Murder”. Zobaczymy Zamiłską na koncertach, a warto pamiętać, że na scenie emanuje energią, a każdy występ to żywiołowa dawka monstrialnego basu i potężnych bitów, publiczność w taneczny trans.

Zamiłska, „Uncovered”, Universal Music Polska. JUŻ W SPRZEDAŻY.